

Przedpłata:

miesięcznie na pocztę
4700 000 mk., u kolpor-
terów od 1—15 maja
2300 000 mk., włącznie
dostawy, pod opaską w
kraju 7000 000 mk. za
gran. 15 000 000 mk.

Ogłoszenia:

za jednoraz. wiersz petyt.
lub jego miejsce 8 groszy
za reklamy 12 groszy.

Gazeta Robotnicza

Adres

na listy i przesyłki pie-
niężne: „Gazeta Robot-
nicza”, Katowice G. Śl
skrzynka pocztowa 101
Redakcja w Katowicach,
ulica Teatralna nr. 12
(Ratuszowa)

Administracja
ulica Teatralna nr. 12
Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 101

Katowice, czwartek, 1-go maja 1924 r.

Rok 29

Święto 1-szy Maja.

Gdy po ciężkim, zimowym śnie, budzą się młode, potężne, twórcze siły przyrody. Słońce coraz wyżej na horyzoncie — coraz silniej przygrzewać poczyną. Pod ożywczymi jego promieniami, wody zrzucają swe lodowe okowy. Pola i łąki zielenieć próbują runia przeczystą i stroić się w pierwszy, z tęsknotą oczekiwany kwiat.

To wiosna — to maj!

I człowiek na świat wesela patrzy. I on pod wpływem światła i ciepła słonecznego lepszym, silniejszym się staje; prostuje grzbiet, podnosi głowę, pręży swe członki — do pracy, do walki, do nowych bojów i zwycięstw.

A jutra lepszego pragnienie —

Pierś mu rozszerza!

Nic dziwnego, że wszystkie prawie narody, a szczególnie ludy germańskie i słowiańskie, w zamierzchłej już przeszłości, w maju obchodzili uroczystości, Święto budzącej się natury — Święto wiosny.

Nic dziwnego też, że i proletariąt, którego rola w procesie historycznym ludzkości, podobna jest do roli wiosny, w procesie rozwijającej się przyrody — dzień 1. Maja uznał jako swoje święto.

W roku 1889 — w czasie wszechświatowej, powszechnej wystawy w Paryżu, urządzanej w stuletnią rocznicę wielkiej rewolucji francuskiej, odbył się — po dłuższej przerwie — pierwszy międzynarodowy Zjazd socjalistyczny. Z Polaków brał w nim udział: Anielański, Jankowska, Mendelson, Winiarski i żyjący dotychczas i pracujący dla sprawy proletariatu, nestor socjalizmu polskiego, czołowy tow. Senator Bolesław Limanowski. Zjazd ten jednogłośnie uchwalił obchodzić uroczystości w całym świecie robotniczym, dzień 1. Maja. Porzu-

cając pracę, we wszystkich krajach, zadokumentują robotnicy solidarność i braterstwo w ciągłej walce z przemożnym dotychczas kapitałem i burżuazją.

1. Maj to święto przyszłości! Święto wiary i nadziei w zwycięstwo.

Wszystkie dotychczasowe ogólne święta, narodowe czy religijne, to przebrzmiałe echa, poświęcone przeszłości — poświęcone rozpamiętywaniu dawnych, minionych czasów.

1. Maj to nasze bojowe, robotnicze święto. Tylko przez nas i dla nas uchwalone. Rok rocznie, z dumą, mimo zakazów, uroczystości obchodzone wszędzie, wszędzie, gdzie żyją i pracują klasowo uświadomieni robotnicy.

Różniami bywają i zmieniają się formy obchodów, stosownie do zwyczajów, temperamentu, — stopnia kultury i wolności politycznej danego kraju. Zmieniają się i hasła majowe. 8-godz. dzień pracy — powszechne żądanie w czasie pierwszych Świąt majowych — prawie wszędzie w Europie później zaprowadzony, teraz znowu w niebezpieczeństwie.

Najważniejszym, powtarzamy, hasłem, było i będzie jednakże, stwierdzenie braterstwa i solidarności międzynarodowej robotników w walce z kapitalizmem — w walce aż do zupełnego zwycięstwa!

Zmieniły się obchody 1-majowych i u nas w Polsce, szczególnie w Kongresówce. Tam, pod byłym zaborem rosyjskim, gdzie w każde święto majowe, bracia nasi, płacili miesięciami, — bywało, latami więzień carskich. Gdzie towarzyszy każdy, stając do szeregu w pochodzie, wiedział, że zapłacić może nie tylko utratą wolności, lecz i życiem. Gdzie, serdeczna krew naszych ofiarnych

często najlepszych i najdzielniejszych towarzyszy — szło barwiła bruki Warszawy, Łodzi, Żyrardowa, Dąbrowej i wielu innych miejscowości, krwawo zapisał w historii bohaterskich walk z caratem. Dzisiaj w niepodległej Polsce, nareszcie i tam, tyśiączne rzesze braci naszych demonstrować będą jawnie, swobodnie bez lęku, że kule i bagnety żoldaków carskich i nahażki kozackie rozpędzą ich będą. Dzisiaj i tam, dumnie powiewać będą czerwone sztandary w pochodach publicznych, a harda i mocarna bojowa pieśń rewolucyjna, gromko głosić będzie naszej rodzimej burżuazji i ustrojowi kapitalistycznemu „Memento mori“.

Dotychczas rozpiera się w Polsce mocno reakcja, oparta na kapitale i obszarnictwie. Lud robotniczy miast i wsi nie ma tych praw, jakie mieć powinien, a nawet stać musi na straży ustroju demokratycznego, republikańskiego, zagrożonego przez swoich faszystów, monarchistów i wszelkiego rodzaju i nazwy wsteczniaków. To też do tegorocznych naszych haseł majowych, zgodnych z całą międzynarodową robotniczą: Braterstwo ludów i walka bezwzględna o pokój światowy dodajemy: Utrzymaniu 8-godzinnego dnia pracy, dalszego rozwoju ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza zabezpieczenia od bezrobocia i walka z reakcją o utrzymanie wszystkich dotychczasowych zdobyczy demokracji.

Robotnik górnośląski stanie do szeregu kar-nie z towarzyszymi całej Polski! Jednakowo nas gnienie ciężar niedoły i jeden jest wspólny nam wróg. A wiara w bliskie zwycięstwo naszej świętej sprawy, rozbrzmi dzisiaj okrzykiem: Niech żyje Polska Republika Socjalistyczna! Niech żyje PPS!

Czesław Kossobudzki

Niech się nasze święto święci...

Tak, nasze, wszystkich nas, tych, którzy chcą żyć, pracują czy to fizycznie lub umysłowo z pożytkiem dla ludzkości na utrzymanie tego życia. 35 lat miało od chwili, kiedy to pierwszy kongres II. Międzynarodówki, obwołany przez ludzi, zwalczających wszelką krzywdę wyrządzaną bliźniemu — a więc socjalistów — postanowił, ażeby dzień 1. Maja był dniem demonstracji na rzecz Wolności i Równości i Braterstwa narodów a zatem i dniem protestu przeciwko wyzyskowi i uciskowi.

W dniu 1. Maja oddawamy Cześć Pracy w ten sposób, że praca spoczywa, a gdy praca spoczywa — wszelkie życie zamarza. Gdyby więc masy ludu nie pracowały, zamarłoby życie i tej nielicznej kliki dżurawców, która praca nie lubi, lecz ją wyzyskuje i się rozkoszuje. Dlatego domagamy się od t. zw. „dżurawców“ poszanowania pracy, to jest, że gdy raczą udzielić innemu prawa do pracy, niechżeś temu pracującemu dadzą i prawo do życia, zaprawdę ludzkiego. Jest atoli inaczej. Pracodawcy a raczej kapitaliści nie dość, że nie dają należnego wynagrodzenia, za pracę, ale stwarzają bezrobocie. Odbierają tem samem masom ludności, prawo do życia. Kapitalista chociaż nie pracuje, używa nieograniczenie wszelkich dobroci świata, gdyż pracują na niego inni. Robotnik zaś pracuje sam na siebie, a gdy mu się możliwość do zarobkowania odbierze, skazany jest na głód i nędzę, co jest najpierwszą przyczyną do wstąpienia w zbrodni. Dążeniem kapitalistów jest przedłużać dzień roboczy, nie zważając na tych, którzy znajdują się na gołym bruku i błędnym okiem rozglądają się za kawałkiem chleba.

Kapitaliści stwarzając długie szeregi bezrobotnych, mogą dowolnie wyzyskiwać pracującego, tak, że głoduje i bezrobotny i pracujący. Unikają oni się cokolwiek bezpłotności, chytrych kapitalistów różnymi wykrętami, że oni bezrobociu nie są winni, lecz pozostanie to zwyczajnym wykrętem dopóty, dopóki swoje horrendalne zyski utrzymywać będą w świętej tajemnicy. To by były niektóre tylko skut-

ki oprócz wielu innych jeszcze smutniejszych ustroju kapitalistycznego, przeciwko któremu wystąpić musimy masowo z protestem.

Kapitaliści nagromadziwszy olbrzymie majątki z owego gotówce lub materiałach, narzucili robotnikom w całej Polsce przymusowe „świętówki“, pragnąc robotnika doprowadzić do najsłabszej nędzy, ażeby tenże spokojnie, spotulniał. Z ówczesnego niewolnika ma się robotnik stać nowocześnie niewolnikiem najmiej. Mimo tych kapitalistycznych świętówek, mających zniechęcić robotnika do świętowania 1. Maja, świętujemy nasze święto pracy, w którym to dniu masy robotnicze wystąpią na ulice i na olbrzymich zebraniach podniosą głos protestu przeciwko krzywdom, których ze strony kapitału doznawają, głos upomnienia i przestrogi do poskromienia huci kapitalistycznej. Na zebraniach tych chcemy usłyszeć słowa prawdy, zachęty, zagrzewające serce ludu roboczego do stoczenia walki ostatecznej o panowanie miłości nad nienawiścią, o uszanowanie człowieczeństwa.

Wiadomem jest, ile ciężkich ofiar ponieśli nasi współbracia, zanim klasa pracująca zdobyła oprócz innych skromnych praw robotniczych, 8-godz. dzień pracy. Kapitaliści na polskim G. Śląsku zachęcani powodzeniem ataku swych kolegów w Niemczech na 8-godz. dzień pracy, spróbowali szczęścia i na polskim Śląsku. I po części atak im się udał przy pomocy klerykalnych organizacji. Wmawianie przywódców klerykalno - żółtych organizacji swym zwolennikom, że mają 8-godz. dzień pracy jest nonsensem. W teorii 8 godzin, w praktyce jest tych godzin więcej, o tem wiedzą najlepiej sami górnicy. Najprzód okrojono prawa radców zakładowych, potem przedłużono dzień pracy, a teraz ma nastąpić redukcja płac. Po redukcji płac znowu przedłużenie dnia pracy i tak w kółko.

I wobec tego groźnego położenia robotników istnieje oprócz innych zbawiających dusze ludzkie jeszcze jedna partja narodowa, rzekomo robotnicza, która zaleca robotnikom, ażeby w dniu 1. Maja

siedzieli cicho i poruczyli wszelkie cierpienia Panu Bogu. Lecz kapitaliści nie czekają na pomoc boską, bo mając 5 zdrowych zmysłów, i władają nim i atakują nas. A robotnik też człowiek i też jest w posiadaniu 5 zmysłów i powinien nim władać i takowe rozwijać a broń się i wystąpić przeciw ciemierzom spokojnego i bogatego ludu roboczego.

Dla sługusów kapitału i pp. Roguszczyków, Kotów, Grajków i t. p. świętami robotniczymi są „świętówki“ przymusowe narzucone przez kapitalistów robotnikom.

Dla robotnika, szanującego siebie i dbającego o swą rodzinę, o swe potomstwo najwspanialszym świętem jest dzień 1. Maja. W tym najpiękniejszym dniu roku nie wchodzi on w podziemia kopalni, do hut i fabryk zapełnionych gazami trującymi, lecz pobudka zerwany ze snu wychodzi na świat i uracza się widokiem i wonią kwiatów i wchłania w piersi swe najczęściej schorzałe powietrze czyste, ściera dłoń swych współbraci, i razem formują szeregi sługi, nieprzejrzane, światłodepne, wsluchując się w słowa swych szczerzych przyjaciół przywódców ruchu robotniczego, nabiera otuchy do dalszej walki o polepszenie swego marnego bytu.

Robotnik — socjalista w tej walce nie stanie w połowie drogi do zwycięstwa, bo kto staje na jednym miejscu, ten idzie wstecz; dlatego idźmy naprzód.

Żądamy pracy, chleba i takiego miejsca pod słońcem, gdzie i nas będzie ogrzewało.

Dzień 1. Maja był, jest i będzie świętem pracy, dniem demonstracji międzynarodowego braterstwa, dniem masowego protestu przeciwko wszelkiej niesprawiedliwości.

A gdy lud roboczy wszelkich krajów skupi się pod Czerwonym Sztandarem, znakiem życia i przejmie się ideą socjalizmu, przyszłość nasza, życie nasze zawsze będzie pięknem, jak miesiąc Maj.

Nowak Bog.

Najstarszy na miejscu polsko-
chrześcijański
magazyn manufaktury
Rok założenia 1894

J. JOKS i S-ka
KATOWICE

ulica św. Jana 12

Telefon nr. 2163

Wolny, jedwabie, aksamity
Materiały na pościel i bieliznę
Barchany, płótna, zefiry, perkale,
woale i t. d. Koce do spania,
pledy, chustki do okrywania,

Swój do swego!

Wielki wybór nowości wiosennych!

Swój do swego!

Faszyści zrywają majowe afisze.

Polska Partja Socjalistyczna wydała na 1. Maja afisze majowe, które placówki miejscowe rozlepiały po miejscowościach. Afisze te nie dają jednak spać faszystom manującym się powstańcami. Więc dalej do zrywania plakatów. Tak na przykład w Wielkich Hajdukach pozrywali powstańcy wszystkie plakaty majowe PPS. Tam gdzie afiszów nie mogli zerwać, jak na przykład w oknach wystawnych, tam zasmarowali czarną farbą okna wystawne tak, żeby nie szło przeczytać afiszów.

Główny Zarząd Powstańców szumnie reklamuje swój związek jako organiz. pracy. Pytamy się tedy Zarządu Głównego, czy stawia sobie za zadanie w miejscowości, gdzie przewaga jest Niemców, aby w ten sposób podrywać działalność polskiej partii jaką jest PPS? Czy powstańcy nie mają nic innego do czynienia jak tylko strojenie burd i ewentur. Bo właśnie w W. Hajdukach powstańcy zachowują się gorzej od orgesów. Wybijają spokojnym ludzmi okna w mieszkaniach i cychają w ciemnej nocy na członków organizacji robotniczych, obijając tychże do krwi.

Tak uczynili niedawno, obiwszy członka Stow. Młodz. Rob. „Siła“ do tego stopnia, że tenże przeleżał aż 2 tygodnie w szpitalu, a tylko za to, że był członkiem polskiej organizacji robotniczej.

Pytamy się p. Grzesika, prezesa Gł. Zarządu Zw. Pow., którego znamy jako porządnego człowieka, czy nie ma siły i możliwości wpłynięcia na rozuchwalonych powstańców, aby się wstrzymywali od spełnienia tego rodzaju niekulturalnych czynów. Pan Grzesik chyba sam osadzi, że jego rzekomi powstańcy w W. Hajdukach w rzeczywistości rozbijają tylko obóz polski, gdyż Niemcy tak i tak będą głosować przy ewentualnych wyborach na listy niemieckie. Słyszysz się, że Niemcy najwięcej cieszą się z roboty powstańców, gdyż uważają, że niezgoda w szeregach polskich przyczyni się jedynie do spotęgowania niemieczyny.

Również i policja tutejsza zachowuje się biernie wobec wybryków powstańców. Bo jeżeli policja żąda specjalnej opłaty za wywieszanie afiszów majowych PPS, to powinna mieć tyle poczucia obowiązku, że nie dopuści do zrywania afiszów. Ochrona afiszów jest przecież obowiązkiem policji. Czy tego tutejszy komendant posterunku nie wie. Czy nie pilnuje porządku i spokoju w nocy, czy też dotąd nie obserwował przejawów bandytyzmu „powstańców“, których nie wyalibymy raczej sługusami Prusaków a nie Polakami.

Czas, żeby dyrekcja policji z interesowała się stosunkami bezpieczeństwa w W. Hajdukach, gdyż odnosi się wrażenie, że znajdujemy się w Azji a nie w Polsce.

Górą klasowcy!

Robotnicy przyjęli swego czasu z oburzeniem do wiadomości haniebną zachowanie się ZZZP. i NPR. podczas osłonięcia sztandaru PPS. w Chwałowicach pod Rybnikiem, kiedy te bojówki NPR. rozbiły pochód PPS. Wiadomo, że wtedy NPR. zwerbowała bojówki uzbrojone, które napadły na mieszkanie tow. W. i z rewolwerem w ręku wykra-

dły sztandar PPS., który w następny dzień miał być uroczystie odsłonięty.

Herszt enpeerowców, który w ohydny sposób szczał przeciwko PPS. i CZPP. p. Pander był wtedy obmanem na kopalni Donnersmarka w Chwałowicach. Pander następnie pokazał NPR. figę i zaczął agitować za chadekami. Podczas ostatnich wyborów do rady zakładowej p. Pander kazał się postawić na listę chadek. Oprócz tego najął sobie knajpę w Rybniku; chciał więc odgrywać szynkierza i obmana.

Robotnicy tutejsi opowiadają sobie, że p. Pander najął sobie szynk w Rybniku za pieniądze kapitałistyczne, które dostać miał za to, że na kopalni Donnersmarka nie było strejku. Nie wiemy, czy pogłoski te są prawdziwe. Faktem jest, że podczas ostatniego strejku kopalnię osaczali uzbrojeni szpicle, którzy mieli za zadanie niedopuszczyć na teren kopalni agitujących za strejkami.

W dniu 26. 4. br. odbyły się na kopalni Chwałowickiej wybory do rady zakładowej. Pan Pander gotował się już na stołek obmana, ale teraz robotnicy pokazali jemu figę. Bo około 70 proc. robotników głosowało na listę klasowego Związku CZG. Chadeccy z ZZZP. i Lubosa ponieśli szklę jakiej się wcale nie spodziewali. Tak odpowiedzieli robotnicy na zdradę NPR. i chadeków. Klasowa myśl góruje wszędzie. Powiat Rybnicki maszeruje na czele!

Polityka międzynarodowa.

Kiedys sprawy polityki zagranicznej załatwiali monarchowie. Mimo, iż zwyczaj ten poszedł w zapomnienie, prawica rumuńska postanowiła wysłać swą parę królewską zagranicę, aby nawizowała przyjazne stosunki z niekiedy już na tronach europejskich kuzynkami. Ale kuzynkowie z Hiszpanii i Włoch nie wyrażili chęci kompromitowania się tego rodzaju polityką i oświadczyli, że gotowi są rzec się przyjemności oglądania rumuńskiej pary królewskiej u siebie. Skompromitowani rumunowie zawracają przeto z Francji do swej ojczyzny. Dawne metody w polityce międzynarodowej zawiodą całkowicie. Dziś, aby osiągnąć pewien sukces, należy się kierować zasadami szczerości i sprawiedliwości — postępować tak, jak postępuje rząd robotniczy Mac Donalda.

W Londynie odbywają się teraz rokowania rządu angielskiego z delegacją sowiecką, mające według określenia angielskiego premiera wytworzyć porozumienie w sprawach gospodarczych między Anglią a Rosją oraz stworzyć podstawy do szybkiego wznowienia pokojowych i korzystnych dla państw stosunków.

Mac Donald nie prawi bolszewikom płaskich komplementów. Odwołał się do dobrej woli delegatów sowieckich, ale oświadczył otwarcie: w przebiegu waszej rewolucji stosowałeś metody, które wszędzie poza granicami Rosji wzbudzały nastroje pełne największych obaw i niechęci dla was. Sądziłem, że metody te są konieczne dla waszych ostatecznych celów. Lecz dziś, jako ludzie obiektywni, widzicie konieczność nawiązania stosunków ze światem zewnętrznym, nie tylko pod względem granic politycznych lecz i ideowych.

wie marynarki, sztygarzy w historycznych strojach, błyszczące uniformy z przeszłości i niezliczona ilość cylindrow i żałobnych welonów. I chociaż przemawiał tylko pastor, uroczystość trwała o wiele dłużej, niż zwykli tolerować urzędnicy krematorium.

Trzy ciała musiały się uzbroić w cierpliwość i czekać.

Gdy ceremonia na rzecz Stinnesa dobiegła końca i gdy wreszcie wielkie, ściskające siebie nawzajem ręce zgromadzenie opuściło gmach, żałobnych gości, którzy przyszli do damy po Stinnesa, jeszcze nie wpuszczono do sali. Musieli czekać, aż pięćset drzew wawrzynowych i (moc orchidei, róż i niezapominajek, wynajętych wyłącznie dla Stinnesa, zostaną z powrotem wyniesione z sali.

Urzędnicy krematorium nagili do pośpiechu. Wreszcie musiano wpuścić następnego orszak żałobny i trumnę damy, na którą przypadała kolejka po Stinnesie. Jednak ze względu na pośpiech w wielkiej marmurowej sali pozostawiono część kwiatnych ozdób na ścianach.

O tak, sytuacja damy po Stinnesie ma swoje dobre strony.

Biedna Augusta Hauschner, którą za chwilę pogrzebiano w płomienną otchłań, nie znała nigdy Stinnesa i napewno trudnoby jej było dójść

W ciągu całego czasu trwania konferencji delegacji rosyjskiej powinni pamiętać o różnicy metod rządzenia, przyjętych w Anglii. Zresztą o różnicy tej delegacja rosyjska była niewątpliwie poinformowana w chwili opuszczenia Moskwy.

Socjalistyczny rząd angielski zmierza przez porozumienie z rozmaitemi państwami do stworzenia gruntu dla przyszłej konferencji pokojowej. Realne wyniki takiej konferencji powstrzymają na przyszłość krwawe rzezie w walce o rynki zbytu i oddadzą przez to duże korzyści klasie pracującej całego świata, o ile tylko to w ramach ustroju kapitalistycznego jest możliwe.

W atmosferze pokoju, nie zatrutej miazmatami szowinizmu, świadomość proletariatu wzrosła i robotnicy wszystkich krajów wspólnymi wysiłkami zdołają przyspieszyć wytworzenie nowego ustroju gospodarczego — ustroju powszechnego dobrobytu i powszechnej sprawiedliwości.

A oznaki wzrostu świadomości robotniczej widoczne są wszędzie. W Finlandii i Danii socjaliści zdobyli przy wyborach do parlamentu tak poważną ilość mandatów, że stanowią w krajach tych największe ugrupowanie parlamentarne.

W Szwecji w parlamencie zakwestionowano ustroj monarchiczny i jeden z nielicznych już w Europie tronów utrzymał się większością jedynie 20 głosów.

We Francji parlament został rozwiązany i nowe wybory odbędą się 11. maja. Prawica wie doskonale, że wynik tych wyborów będzie oznaczał koniec wpływów reakcji we Francji.

Wobec całej sytuacji międzynarodowej, w oczekiwaniu poważnych zmian w interesie proletariatu, reakcja europejska czuje się nieswojo. Widoczne to jest chociażby z zachowania się Mussoliniego.

Po oszustwie wyborczym we Włoszech, którego wynik był wiadomy przed wyborami, ciemna tłuszcza faszystowska wyje z radości.

Mussolini jednak, który jako renegat socjalizmu, mądrzejszy jest od otaczającej go ciemnej, kłki, przewiduje przedk upadek wpływów reakcji w ogóle i myśli o reorganizacji partii faszystów. Ale kiedy proletariatus włoski otrząśnie się z apatii, nie pomoże Mussolinemu i jego partii żadna reorganizacja.

DYWANY, CHODNIKI
OBRUSY I KOŁDRY, POKRYCIA
NA OTOMANY, FIRANY, MANU-
FAKTUROWE TOWARY KUPUJE
SIĘ NAJKORZYSTNIEJ PO NAJ-
NIŻSZYCH CENACH W FIRMIE
S. MENCZEL
KATOWICE, UL. 3-go MAJA 17.

Jak spalono zwłoki Stinnesa.

W krematorium panuje punktualność. Od ósmej rano do szóstej po południu palą zwłoki. Trumna, dostarczona o godzinie 4.13, wędruje o 4.15 do pieca, a o 4.18 jest już po wszystkim. Właściwie mogłoby być po wszystkim, gdyby ludzie byli tak rzeczowi i punktualni, jak instytucja, w której się ostatecznie pozbywają krewnych przyjaciół i znajomych.

W poniedziałek, dnia 14. kwietnia spalono w krematorium w Wilmersdorfie Hugona Stinnesa. Przewróciło to do góry nogami cały porządek dnia tej pracowniej instytucji. Nie znaczy to, aby samo spalanie jednego ciała trwało dłużej, niż drugiego. Ale w danym wypadku dla Stinnesa, marmurowo zimne krematorium przywdziało specjalne odświętne szaty. Sprzedawcy kwiatów i ogrodnicy opowiadali dziennikarzom, że na trumnę Stinnesa kupiono za 200 tysięcy złotych marek kwiecie i zieleń. W olbrzymich oranżeryjach nie pozostawiono ani jednego pęka na gałęziach, — w dzień spalania Stinnesa przywdziały żalobę wszystkie ogrody w Berlinie i na jego peryferiach. — Pięćset drzew wawrzynowych zwyciężono do lodowatej hali krematorium, gołe ściany pokryły się kwitnącymi hortensjami i niezapominajkami. O godzinie 2-ej nadszedł wielki kondukt, ministrowie i generalni dyrektorzy, burmistrz i oficerowie

z nim do porozumienia, szczególnie, że w ciągu całego życia nie miała pojęcia o inflacji i napięciu zdolności kredytowej.

Towarzystwo, które się teraz w hali zebrało, nie było tak błyszczące, jak poprzednie. Ani jednego odświętnego uniformu, ani jednego burmistrza, ani jednego ministra. Może nawet znalazłoby się w tłumie kilku znakomitych ludzi, ale jakoś nie widać im tego było z twarzy. Gromada kobiet — przyjaciółek, które zmarła tak często przyjmowała, wysłuchując skarg i żalów i udzielając kojących rad. Druga gromada zwykłych kobiet z gminu. Matki robotników. Robotnice w chustkach na głowach. Te wszystkie, którym zmarła pomagała w życiu radą i pieniędzmi.

Nikt nie zapraszał na ten pogrzeb. Trzeba było w kilka miejsc telefonować, aby się dowiedzieć o godzinie spalania zwłok. A jednak ze wszystkich stron przyszli ludzie, aby w zamyszeniu pochylili głowy nad popiołami pocziwej duszy.

W nadzwyczajnym spokoju odbyła się ceremonia spalania doczesnych szczątków damy po Stinnesie. Nie słychać było podnieconych westchnień i szlochów.

Bowiem płakały nie oczy, a dusze.

Stefan Grossmann.

M A J Ó W
1-9-2-4



Polska Partja Socjalistyczna



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Młodzież w szeregach robotniczych.

Kardynalnym warunkiem rozwoju myśli socjalistycznej jest oświata w szeregach robotniczych. Podłożem wszelkich poczyni i ich celowości jest poziom oświaty i kultury klasy robotniczej. Czem wyższy poziom oświaty — tem bliższe urzeczywistnienie dążeń socjalistycznie uświadomionych mas robotniczych. Są to stare prawdy, powtarzane od dziesiątek lat generacjom i narodom, przez tych przywódców proletariatu, którzy zgłębiwszy teorię socjalizmu, uznali za konieczne praktyczne przygotowanie pracującego społeczeństwa do objęcia funkcji w państwie ustroju socjalistycznego.

Bez oświaty i kultury własnej, dostosowywającej się do wymagań technicznych nowego stulecia, masa robotnicza zostanie bezwolną i ciężką bryłą, poddającą się każdemu naciskowi burżuazji.

Najwięksi teoretycy i praktycy socjalizmu praw tę podkreślali, domagając się od partii, aby ta konieczność oświaty robotniczej postawiła sobie za naczelne zadanie. Niema wybitnych socjalistów od Marksa do Liebknechta, którzyby zagadnieniu wychowania mas robotniczych w kierunku socjalistycznym nie poświęcali ogromnych wysiłków, wskazując codziennie na ten najważniejszy warunek zwycięstwa idei socjalizmu.

Obok robotniczej prasy codziennej, pełniącej funkcji forpocztów w walce z kapitalizmem, zakładano dziesiątki tygodników i miesięczników naukowych, wydawano setki broszur, mających pogłębić wiedzę i naukę w szerokich warstwach robotniczych. Wysiłki w czasokresie dziesiątek lat przyniosły wspaniałe wyniki. Z ciemnej i duchową niemocą skrepowanej masy robotniczej, wykrystalizował się świadomy proletariusz, obejmujący w jedną olbrzymią rodzinę cały świat robotniczy. Idea socjal. brała jedną zapórę po drugiej. Nie istniały żadne przegrody dla żadnego wiedzy proletariatu. Poznał on w dziesiątkach zaledwie lat każdą dziedzinę życia społecznego i gospodarczego. Robotnik stał się panem wiedzy i nauki tak szczerze dotąd odgradzającej się od czarnego spracowanego proletariatu.

Stał się on panem, lecz jeszcze nie do tego stopnia, aby losy państw i narodów wziąć w swe ręce. Pokolenia zdobywały wiedzę, lecz z zanikiem tych pokoleń traciły się te wartości nagromadzone tak olbrzymim trudem, a mające wyjść na korzyść klasy robotniczej.

Wtedy zrozumiał świat pracy, że chcąc dojść do celu, trzeba szkolić dzieci proletariackie, aby te zużytkowały ogromny materiał nagromadzony i stworzyły realne fundamenta odrodzenia ludzkości. Zaczęto myśleć o przyszłych pokoleniach. — Zaczęto wychowywać w duchu socjalistycznym dzieci proletariatu, zakładając wszędzie organizacje młodzieży robotniczej i przyspasabiać ją do wielkich zadań, czekających spełnienia.

Zorganizowano młodzież robotniczą. Udośćniono jej te źródła naukowe które dotąd wyłącznym przywilejem były młodzieży burżuazyj-

nej. Z chorowitych i wynędzniałych dzieci proletariackich trzeba było stworzyć zdrowych i odpornych bojowców klasowych. Przyroda, sport i ćwiczenie ciekawe, dotąd dziedziny wychowania fizycznego, nieznane dzieciom proletariatu, stały się ich stałym udziałem. Twardą i bezustanną walką zdobyło sobie dziecko robotnika miejsce w każdej wyższej uczelni, gdzie dotąd było niemożliwością dotrzeć.

Proletariat Zachodu, chcąc wszechstronnie umożliwić wszystkim dzieciom robotniczym naukę i wiedzę, zakłada własne szkoły aby przygotować przyszłe pokolenia do czekających je zadań.

Organizacje młodzieży robotniczej w państwach zachodnich, stoją na wysokim poziomie kulturalnym. Gorzej stoi sprawa u nas w Polsce, — gdzie do niedawna jeszcze ruch robotniczy krył się w podziemiach. Jeżeli tu nie mogło być mowy o legalnem szerzeniu hasel odrodzeniowych, nawet u dorosłych, to o organizacji młodzieży ani marzyć nie było wolno.

Dopiero po odzyskaniu Niepodległości zaczęto się krzątać wokoło młodzieży robotniczej i dlatego też ruch ten w Polsce leży jeszcze w powijakach. Ze jednak uświadomionej młodzieży robotniczej przykładano wielkie znaczenie, więc stworzono specjalne organizacje mające za zadanie krzewić naukę i oświatę pośród naszych dzieci proletariackich.

W ubiegłym roku założono towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, działalność którego obejmuje wszystkie dziedziny wychowania fizycznego i duchowego.

Na Śląsku, gdzie kler i wszelka ciemnota jeszcze do najnowszych czasów rej wodziła, gleba dla uświadomienia młodzieży robotniczej była nadzwyczaj ciężka.

Pomimo tych trudnych warunków, garść młodych ludzi zebrała się do roboty, zakładając kulturalno-oświatowe Stowarzyszenia Młodzieży Robotniczej „Siła”. W tym krótkim odstępie czasu, bo zaledwie od dwóch lat, spełniono ogromny kawał pracy. Dziś „Siła” posiada twarde i mocne fundamenta, które nie zdołają uszkodzić żaden wstecznik. „Siła” toruje sobie to szerszą ścieżkę w sercach i umysłach naszej młodzieży robotniczej, idąc przykładem organizacji zachodnio-europejskich.

Działalność „Siły” rozrasta się coraz to więcej, obejmując coraz to szersze widnokręgi. Spełnia się jedno z zasadniczych momentów przeistoczenia ludzkości w imię hasel Wolności, Równości i Braterstwa.

„Siła” jak w latach ubiegłych i tem razem kroczyć będzie w pochodach robotniczych w dzień 1. Maj.

Bo obok ojców i matek miejsce musi być i dla synów i córek.

Syn robotnika należy tam, gdzie jest jego ojciec, i to w szeregach robotniczych.

Święto Pracy.

Tegoroczne święto 1. Maja zastaje proletariat w okresie nowych zmagi, nie tylko już o zdobycie praw dla klasy pracującej, lecz o utrzymanie tych, co ciężkim trudem zostały dotychczas wywalczone. Parcie reakcji burżuazyjnoobszarniejszej jest coraz śmielsze, rząd p. Grabskiego idzie po linii najmniejszego oporu, inną miarę stosuje do posiadaczy, inną do ludu pracującego. Klasa pracująca ugina się pod ciężarem podatków nakładanych w skutek sanacji skarbu. Lwie część swego zarobku oddaje na uzdrowienie stosunków w kraju, podczas gdy Chjena wszelkiego pokroju zrzeszona w związki „Lewiatana” i „Związek Ziemian” w dalszym ciągu bojkotuje państwo, nie płacąc podatków.

Kapitał zachęcony biernością rządu, który nie śmie się przeciwstawić spekulacji i wyzyskowi, czyni zamachy na ośmiogodzinny dzień pracy, i na ubezpieczenia społeczne.

Klasa pracująca ugina się pod ciężarem drożyzny i wyzysku, płace robotnicze spadają do minimum, a paskarstwo huja, śróbując ceny, tucząc się krzywdą i głodem mas pracujących. Na śmielsze wystąpienia pokrzywdzonych robotników rząd w obronie tej klikki kapitalistycznej używa wojsko i policję, by stłumić przemocą zgłodniałe masy proletariatu, jak to miało miejsce w Krakowie, Łodzi, Pabianicach i Zagłębiu, gdzie połała się niewinna krew robotnicza.

„Chjena” bez wytchnienia robi zamachy na

Polską Konstytucję, zapałzona w krwawe tryumfy włoskiego faszystu, zakłada tajne organizacje, z całą bezwzględnością nie szczędząc kapitału i energii! Jak czarne kruki na żer, tak oni czyhają na całkowite objęcie władzy w Polsce, aby zdusić klasę robotniczą, a na gruzach jej uczynić zerowisko dla dyktatury kapitalistycznej.

Obóz socjalistyczny patrzy temu niebezpieczeństwu w oczy, rozumie w całej pełni grozę chwili. Wiele, że wzmożenie się reakcji, to upadek ustroju demokratyczno-republikańskiego, to wzmożenie przesładowań narodowościowych i wyznaniowych, to trzymanie w niewoli i ciemnocie rzeszy ludu pracującego!

Dla tego też w dniu 1-go Maja, w dniu święta pracy, polska praca pracująca musi zadokumentować swą liczebność, swą siłę i powagę, gdyż 1. Maj to nie tylko święto pracy, ale i przegląd sił robotniczych. Niechaj w dniu tym potężny głos bólu i krzywdy rozlegnie się po świecie! Proletariat polski czuwa i nie da wydrzeć sobie zdobytych już praw i dąży do osiągnięcia nowych.

Niech wszędzie ustanie praca! Tegoroczne święto 1. Maja niech zgromadzi pod sztandarami socjalizmu ludzi pracy — mężczyzn i kobiety. W dniu tym musimy protestować wbrew mafii sprzysiężonej przeciwko wolności i niepodległości! Niech reakcja zadrży przed potęgą proletariatu. Niech żyje 1-szy Maj!!!

zycie konwencji o stosowaniu bieli ołowiu w malarstwie.

Wreszcie lotewski minister pracy zawiadomił Międzynarodowe Biuro Pracy, że zainteresowane komisje sejmiku lotewskiego opowiadały się za ratyfikacją kilku projektów konwencji, przyjętych na sesji genewskiej z 1921 r.

Celowe wyzyskanie czasu wolnego od pracy zawodowej w Austrii.

Na najbliższej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, która odbędzie się w czerwcu w Genewie, będzie rozpatrywana sprawa celowego wyzyskania przez robotników czasu wolnego od pracy zawodowej. Artykuł w „Revue Sociale” miesięczniku M. B. P. zawiera ciekawe informacje o wysiłkach, poczynionych w tym kierunku w Austrii i o rezultatach osiągniętych.

Robotnicy austriaccy nie ograniczają się w wolnych chwilach do działalności politycznej, związkowej i spółdzielczej, ale również poświęcają się pracy samokształceniowej, sportowi i ogrodnictwu. Co się tyczy oświaty, największą rolę odgrywa „Centrala oświaty robotniczej”, która skupia większość naukowych zakładów robotniczych, organizuje kursy wieczorne, odczyty połączone z pokazami świetlnymi i zgromadzenia, na których uczniowie mogą publicznie przemawiać. Ilość książek, wypożyczanych przez wiedeńską Bibliotekę Robotniczą powiększyła się w dwójnasób od czasu wojny.

Najbardziej rozpowszechnionymi w Austrii sportami są alpinizm i piłka nożna. Robotniczy związek turystyczny „Przyjaciół przyrody”, którego rozgałęzienia obejmują cały świat, liczy w Austrii 78 tysięcy członków. Każdy oddział lokalny urządza wycieczki w sobotę po południu i w niedzielę. Z drugiej strony wzrasta od paru lat popularność piłki nożnej. Do tigi robotniczych klubów należy 300 klubów i 100.000 członków z Wiednia i Dolnej Austrii.

Znacznie też powiększyła się ilość drobnych posiadłości ziemskich i ogródków robotniczych. W chwili obecnej istnieje 300 towarzystw ogródków robotniczych, w których 80 tysięcy członków wykonywa przeciętnie po 500 godzin pracy rocznie na przyznanym sobie kawałku ziemi. Zwłaszcza starzy robotnicy uprawiają z zapałem swoje zagonki.

Sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Sesja Rady Administracyjnej M. B. P. rozpoczęła się dn. 8. bm. w Genewie pod przewodnictwem p. Artura Fontaine'a, przedstawiciela rządu francuskiego.

Omawiano sprawę ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej w różnych krajach.

Podczas sesji popołudniowej, grupa robotników zwróciła uwagę Rady na przedłużenie dnia pracy na Górnym Śląsku. Konwencja genewska przewiduje, że położenie robotników w polskiej części Górnego Śląska nie może być gorsze, niż po stronie niemieckiej. Obecnie sytuacja przedstawia się wręcz przeciwnie: czas pracy dłuższy jest na niemieckim Górnym Śląsku, niż na polskim.

Grupa robotników opowiedziała się ponownie przeciwko odstępowaniu od zasad konwencji waszyngtońskiej i zwróciła uwagę, że odchylenia, wprowadzone w Niemczech mają charakter wyjątku i nie będą stanowiły precedensu dla państw konkurencyjnych.

Na drugim posiedzeniu przedstawiciel angielskich robotników wyraził zdanie, że organizacja winna nadal utrzymywać ścisły kontakt z poszczególnymi państwami. Stwierdził, jak dobre wyniki osiągnął dyrektor dzięki swym ostatnim podróżom. Przedstawiciel rządu polskiego potwierdził jego słowa.

Dalej zapoznana się Rada ze sprawozdaniem Biura o stosowaniu w poszczególnych państwach zasady wojności koalicyjnej, głoszonej w XIII-ej części traktatu wersalskiego. Rada postanowiła, aby nadal przeprowadzać te badania, zwłaszcza studiować odnośne ustawodawstwa.

Następnie zapoznana się Rada z listem Wysokiego Komisarzatu Ligi Narodów dla uchodźców, omawiającym kwestję ewentualnej fuzji z M. B. P. Rada, chcąc zgłębić tę sprawę i nasuwające się zagadnienia budżetowe, odłożyła swą decyzję do chwili, gdy otrzyma oficjalne wnioski w tej sprawie.

Rada zapoznana się również z postulatami, wypowiedzianymi pod jej adresem przez Międzynarodową Konferencję Statystyków Pracy w listopadzie r. ub. w Genewie. Poleciła dyrektorowi, aby zastosował się do tych postulatów i zwołał na luty 1925 r. nową konferencję, która zajmie się zwłaszcza kwestją klasyfikacji zawodowej, statystyki kosztów utrzymania, bezrobocia i ustalenia prac.

Wreszcie przedstawiciel rządu polskiego przedłożył Radzie projekt ustanowienia Komisji Ekspertów, zgodnie z art. 312 Traktatu Wersalskiego, celem przekazania funduszu ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku. Rada postanowiła postawić tę kwestję na porządku dziennym przyszłej sesji, która rozpocznie się w Genewie 12. czerwca.

Międzynarodowe ustawodawstwo w dziedzinie pracy

Konwencja waszyngtońska o 8-godz. dniu pracy

W Kolumbii angielskiej parlament przyjął niedawno ustawę o 8-godz. dniu pracy. Jest to pierwsza prowincja kanadyjska, która stosuje bez zastrzeżeń konwencję waszyngtońską.

Przedstawiciel rządu włoskiego zapowiedział na ostatniej sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, że wkrótce we Włoszech ulegną ratyfikacji wszystkie dotąd nie ratyfikowane konwencje; należy zaznaczyć, że projekt ustawy o 8-

godz. dniu pracy, wniesiony również został do parlamentu.

Parlament austriacki postanowił ratyfikować 6 projektów konwencji, uchwalonych na pierwszej i trzeciej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, oraz warunkowo konwencję o czasie pracy w przemyśle.

W Anglii sekretarz Min. Spraw Wewn. zapowiedział w Izbie Gmin, 27. lutego, że wnieśli w najbliższym czasie projekt ustawy o wprowadzeniu w

1-szy MAJA!

To jest nasz dzień! rozlega się w tysiącach warsztatów pracy. Czy pod ziemią w wąskich gan-
kach kopalnianych, czy też w dusznych i zadymio-
nych hutach, pełnych gorącego żaru i niebezpie-
czeństwa, tylko jedna myśl panuje nad czarną masą
proletariatu — myśl o święcie pracy 1. Maja.

Jest to nasz dzień, nasze święto robotnicze. I
bodaj nigdy proletariatu nie uznał tego święta jako
swoje, jak właśnie dziś, kiedy tuż przed bliskim
zwycięstwem wymyka nam się z rąk jedna zdobycz
po drugiej, kiedy dziś proletariatu dumający być
u szczytu swych marzeń widzieć musi, jak pry-
skają jego nadzieje, niby bańki mydlane pod pod-
muchem wiatru.

Byliśmy już daleko nieomal u szczytu naszych
marzeń; walały się u stóp naszych korony pozła-
cane i mitry dawniejszych ciemiężców.

Mieliśmy siłę i moc i potęgę; drżał przed na-
mi cały zgniły świat burżuazyjny, korzyli się po-
tentaci i magnaci przed czarną pięścią robociarza —
ale to było wtedy — kiedy świat przeciągnięty był
morzem krwi ludzkiej a miliony dusz w jednej
myśli zbratania się powędziały dotychczasowemu
władzcom, że dosyć krwi i dosyć ucisku wydzie-
dziczonych.

Było tak kiedyś! Dziś jest inaczej. Było tak
co dopiero przed kilku latami. Dziś inny duch
panuje nad Europą, duch morderczy, zniszczenia i
wyzysku kapitalistycznego.

Kawałek po kawałku kradli nam naszych zdo-
byczy. Krok za krokiem cofał się proletariatu roz-
bity, obezwładniony, bezsilny klótniami w własnych
szeregach.

Nigdy nie widział świat, póki idea socjalizmu
zapanowała wszechwładnie nad umysłami klasy ro-
botniczej takiej bezsilny i rozbicia szeregi robotni-
czych. I tylko cudem wydaje się, że dotąd jeszcze
nie zakuto w kajdany ponownej niewoli proletariatu.
I tylko moralny upadek burżuazji jest jedynym
powodem, że rozbicia w obozie socjalistycznym
nie umieje wyzyskać burżuazja.

Tak blisko je-
dnak jak byliśmy
zwycięstwa, tak
blisko jesteśmy
ponownej klęski.
Zabierał się pro-
letariatu do budo-
wania fundamen-
tów ustroju so-
cjalistycznego, a
dziś bronić musi
swych najele-
mentarniejszych
praw.

Zamach po za-
machu bije w
szeregi robotni-
cze. Ciągłą pod-
jazdową wojną
wydusiła burżu-
azja na rozbitem

proletariacie ustępstwo po ustępstwie. Kapitalizm zabiera się dziś do odebrania
klasie robotniczej zdobyczy wielkiej, bo 8-godzinnego dnia pracy. W imię walki
o 8-godz. dzień roboczy, odbywały się przez dziesiątek lat demonstracje majo-
we. Walkę tę rozpoczynać musimy na nowo, toczyć ją musimy ofiarując dzie-
siątki braci naszych których morduje burżuazja.

Rządy burżuazyjne sprowadzają państwo do pojęcia, że państwo tylko
wówczas uznane jest przez burżuazję za ojczyznę, o ile umożliwi jej nieskrępo-
wane możliwości wyzysku klasy robotniczej. Słowa takie nie straciły jeszcze
nic na znaczeniu, bo tylko wówczas będzie państwo ojczyzną dla proletariatu,
kiedy tenże rządy weźmie w swe własne ręce kierując państwem na korzyść ca-
łego społeczeństwa pracującego.

Co za wartości moralne i materialne dał rząd burżuazyjny klasie robotni-
czej? Nic burżuazja mu dała ani państwu, ani społeczeństwu jedynie pewnik
tego, że proletariatu niema nic do stracenia, a do zdobycia ma świat cały.

Słowa „Manifestu” Engelsa przybierają po strasznym kataklizmie wojennym
proroczego znaczenia. Burżuazja odpycha masy robotników od wysiłku twór-
czego, od budowania podwalin społeczeństwa i państwa sprawiedliwości. Bur-
żuazja w tępem egoizmie nie widzi i nie chce widzieć krzywdy klasy robotni-
czej, spychając ją do roli czynnika nie twórczego lecz burzącego — ustrój ka-
pitalistyczny.

Proletariatu spełnia dziejową rolę swoją. Nie zatrzyma go na tej drodze
żaden gwałt kapitalistycznych rządów. Nie zahamuje biegu dziejowego żadna re-
presja, żadne zapychanie więzień robotnikami, żadne krwawe masakry robo-
tników.

Świeżo przelana krew robotnicza spoi masy robotnicze do nowych czynów
do walki o wyzwolenie proletariatu.

Dlatego dzisiejsze święto robotnicze 1-szy Maja będzie świętem nie tylko
pracy, lecz świętem skupienia sił robotniczych, świętem walki o prawa robo-
tnicze.

Nie będzie ono świętem tradycji, lecz nową fazę rozpoczynającą się świę-
tej wojny o braterstwo ludów i zwycięstwo sprawiedliwości społecznej.

Na 1-szy Maja.

Wyjrzyj, bracie, tam na pole,
Co to tam za szum?
Czy to szumią w górze, w dole,
Skrzydła orle i sokole,
Czy, to idzie tłum?

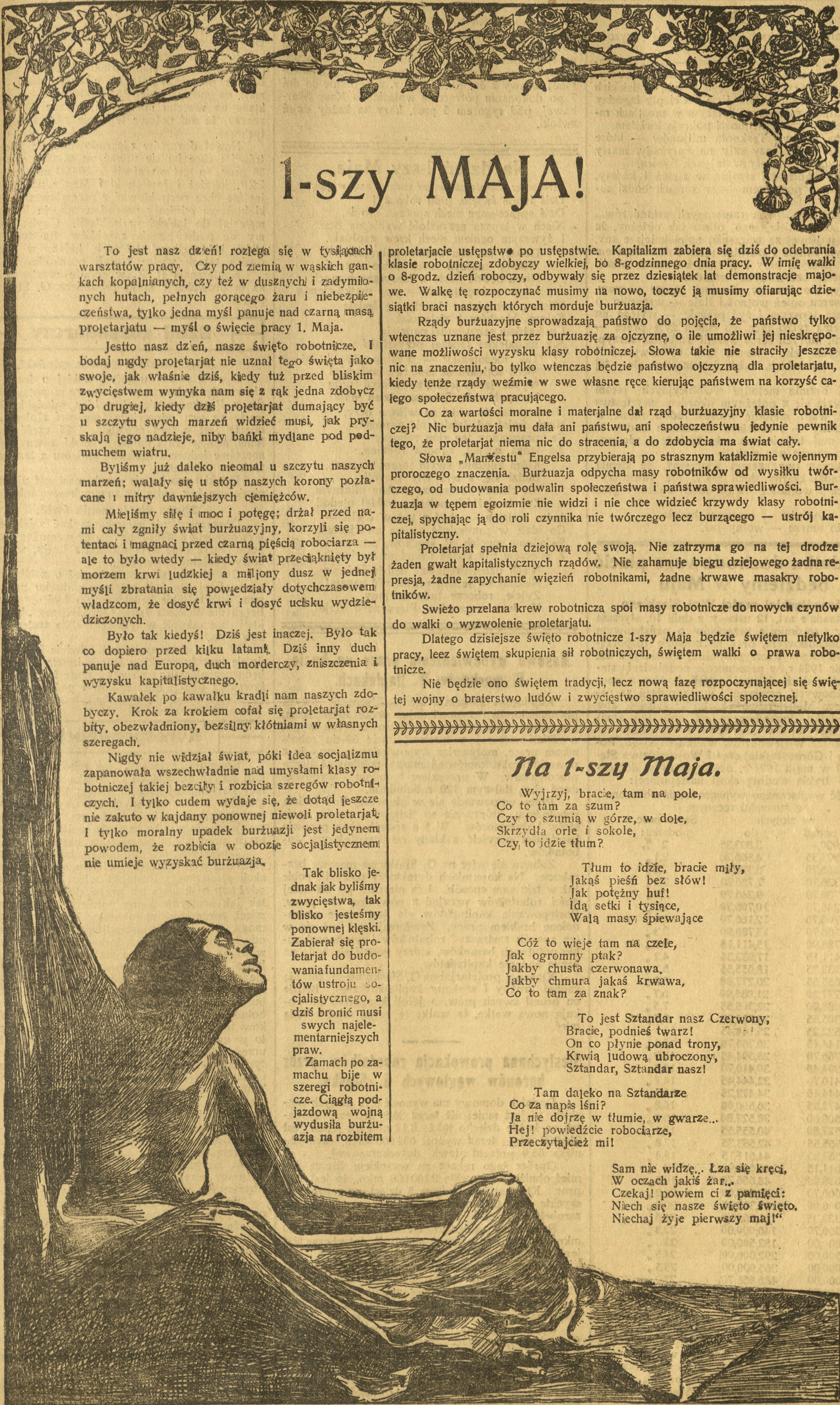
Tłum to idzie, bracie miły,
Jakaś pieśń bez słów!
Jak potężny huf!
Idą setki i tysiące,
Wala masy śpiewające

Cóż to wieje tam na czele,
Jak ogromny ptak?
Jakby chusta czerwona,
Jakby chmura jakaś krwawa,
Co to tam za znak?

To jest Sztandar nasz Czerwony,
Bracie, podnieś twarz!
On co płynie ponad trony,
Krwia ludową ubroczony,
Sztandar, Sztandar nasz!

Tam daleko na Sztandarze
Co za napis łni?
Ja nie dojrzę w tłumie, w gwarze...
Hej! powiedźcie robociarze,
Przeczytajcież mi!

Sam nie widzę... Łza się kręci,
W oczach jakiś żar...
Czekaj! powiem ci z pamięci:
Niech się nasze święto święto,
Niechaj żyje pierwszy maj!



Wiosna.

Skapana w blaskach, strojna zielenią przyroda budzi się do nowego życia!

To wiosna ludów... Po długiej — wielkiej trwającej ziemi, przyszła jak węża promienna, wysłniona w snach rycerzy, co legli za nią w dalekich mogiłach — marząc jej przyjście. A ciepły łagodny wiatr południa zaniesie im śpiącym w mogiłach radośną wieść — groby wolności pokryją kwiatem.

Wiosna ludów. Tęsknota milionów — które dla niej po tysiąc razy szły na barykady, marły w lodach więzień, ginęły w tajgach Sybiru.

Wiosna nadchodzi strojna w zieleni i kwiaty, upaja wiatrem poszumem — w sercach budzi zachwyty.

Morze głów... Las czerwonych sztandarów... To obraz dnia dzisiejszego, obraz tak potężny, że przerasta najśmielsze marzenia, najpiękniejsze sny. W dniu tym długie i szerokie ulice, zalane morzem ludzkim, pokryte niby kwieciami barwnym, niezliczoną ilością czerwonych sztandarów.

Każdy, kto żywi w piersiach lepsze porywy, w którym sercu ogień wolności tleje — wszystko co żyje życiem lepszym i żyć pragnie — wylega na ulicę. Niema tylko tych, co cudzą żyją pracą — niema tych, których serca wesełił szubienic skrzyp, mordowanych jęki i niema tych co uświęcali i uświęcają wszystkich, ucisk i wszystko zło tej ziemi.

Niech brzmią melodją rewolucyjnych pieśni niech zlewają się z potężnym akordem zwycięstwa pracy. A wiatr melodję wiosny ludów niesie w dalekie strony — i nadzieje, w sercach budzi, że pierwszy maj to nie sen, nie zniknie i nie pochłonie go czarna noc reakcji.

My licząc swe szeregi wierzymy, że ziemią tą nie rządzi czarny duch nocy, ale świetlany bóg słońca i wolności. Więc niech zabrzmi głos potężny:

„Kto zwycięży — wolnym będzie
„A kto umrze — wolny już.

Ile podatku dochodowego płacić będziemy w Maju

w górnośląskiej części Woj. Śląskiego.

Na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 10. stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z dn. 12. kwietnia 1924 r. w przedmiocie podniesienia stawek podatku dochodowego od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze Województwa Wielkopolskiego, Pomorskiego i Górnośląskiej części Województwa Śląskiego był w maju 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali następującej:

Wysokość wypłaconego wynagrodzenia obliczona w stosunku rocznym.

ponad	do	Stopa proc. podatku:
2,920,—	3,893,35	2 %
3,893,35	4,866,70	2,1
4,866,70	6,326,70	2,2
6,326,70	7,786,70	2,2
7,786,70	9,246,70	2,3
9,246,70	10,706,70	2,5
10,706,70	12,166,70	2,9
12,166,70	13,788,90	3,3
13,788,90	15,411,15	3,8
15,411,15	17,033,35	4,2
17,033,35	18,655,55	5
18,655,55	20,277,80	5,8
20,277,80	21,088,90	6,7
21,088,90	22,305,55	7,5
22,305,55	23,522,25	9,2
23,522,25	25,144,45	10
25,144,45	26,766,70	10,4
26,766,70	28,394,45	12,9
28,394,45	30,416,70	14,2
30,416,70	32,444,45	14,7
32,444,45	34,472,25	15,3
34,472,25	36,500,00	15,8
36,500,00	38,527,80	16,8
38,527,80	40,555,55	17,1
40,555,55	42,583,35	17,8
42,583,35	44,611,15	18,4
44,611,15	46,638,90	19
46,638,90	48,666,70	19,6
48,666,70	73,000,00	20,2
73,000,00	97,333,35	20,9
97,333,35	121,666,70	21,6
121,666,70	146,000,00	22,3
146,000,00	182,500,00	23
182,500,00	292,000,00	24,5
292,000,00	365,000,00	25,5
365,000,00	486,666,70	27
486,666,70		28,5

O ile wypłata następuje w markach polskich, należy przerachować wypłacone kwoty markowe na złote według relacji 1 zł. — 1,800,000 mkp. poczem dokonywać potrącenia podatku posługując się powyższą skalą; w listach zaś płacy względnie odpisach list płacy, przedstawianych Kasom Skarbowym przy uiszczaniu potrąconego podatku, należy podać przy każdym pracowniku wysokość wypłaconego wynagrodzenia w markach polskich.

Na rzecz gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych należy potrącać równocześnie z podatkiem państwowym, poczynając od 4. stopnia powyższej skali włącznie dodatek w wysokości 3 proc. wypłaconego wynagrodzenia. Potrącone kwoty należy w myśl postanowienia art. 13 powołanej ustawy z dn. 10. 1. 1924 r. w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej, pod rygorem 5 proc. kary za każdy dzień zwłoki.

Na dzień 1-szy Maja.

(Na nutę: „Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę“)

Dziś twoje święto, ludu roboczy!
Dziś spracowane niech spoczną dłońe,
Niech w lepszą przyszłość wybiegną oczy,
I żywym ogniem niech krew zapłonie.
Dzisiaj na obu świata półkulach
Motory maszyn niech sobie drzemią,
Niech będzie pusto w fabrycznych ulach
I tam w kopalniach — pod matką-ziemią.

Wiosna, jak piękne dziecko, się śmieje
Falami blasków i zieleności,
I w każdym sercu budzi nadzieję
Już niedalekiej lepszej przyszłości.

Tak, niedalekiej! — Wystąp więc, ludu!
Niech solidarność moc twą podwaja!
Wyjdź, jakby jeden, ze świątyni trudu
I wypełń sobą Pierwszy dzień Maja!

Niech ludzkość widzi na własne oczy,
Niech świat od dzisiaj nie zapomina,
Że spracowany ten stan roboczy —
To jedna wielka, zgodna rodzina,
Która znękana swym losem czarnym,
Budzi się, zbiera siły powoli,
Nie chcąc być zawsze kozłem ofiarnym,
Żyć w ciężkich pętach gorzkiej niedoli.

Jedna rodzina — choć z ludów wielu —
Co idzie w przyszłość pewna zwycięstwa,
Świadoma swoich sił, środków, celu —
Z mieczem przekonani i ogniem męstwa!

Niech dzień dzisiejszy będzie święcony,
Niechaj on lepszą przyszłość zagaja!
Żyćcie, robocze ludu miliony,
W dniu uroczystym Pierwszego Maja!

Masowe wypowiedzenia pracy na hucie Bismarka w W. Hajdukach.

Kapitałiści zabierają się do „sanacji“ swych przedsiębiorstw, wypowiadając pracę robotnikom, przeważnie uświadomionych klasowo. Tak wypowiedzieli wczoraj w tutejszej hucie 80-ciu robotnikom pracę, motywując wypowiedzenie tem, że z powodu braku zamówień muszą zredukować liczbę pracowników. W przyszłym tygodniu wypowiedzieć chcą dalszym 120 robotnikom.

Pracę wypowiada się w pierwszej linii takim robotnikom, którzy nie są lizitapami panów majstrów i dyrektorów. W ten sposób chcą panowie kapitałiści oczyścić zakłady od światlejszych robotników.

Zabiera się więc na G. Śląsku na masowe bezrobocie. Na kopalniach dyrektorzy postąpili sobie już w taki sam sposób. I tu nie chcą już większej ilości robotników przyjąć z powrotem do pracy. Postępowanie kapitałistów nie jest wcale uzasadnione brakiem pracy. Zamierzają oni jedynie w ten sposób zastraszyć robotników i wychować sobie potulnych baranków, którzy godzić się będą na każde żądanie kapitałistów.

Klasowy proletarijat na G. Śląsku nie ułęknie się żadnej groźby i szykany kapitałistycznej. Będzie on bronił swych praw, a jeżeli kapitałiści prowokują nową walkę, to walkę tę mogą mieć i będą mieć.

Niesłychana prowokacja robotników przez baronów węglowych G. Śląska.

Dodatek domowy ma wynosić 0,12 złotych polskich, to jest mniej niż teraz 36,8 procent. Dodatek na każde dziecko także 0,12 złotych p., to jest 216 000 mkp., teraz wynosi 634 000 mkp. czyli obniżka 65,9 procent stawki dotychczasowej.

Oprócz tego rębacz na wysokim filarze ma mieć obniżki na szczytę 2 160 000 mkp., to jest 16,0 proc. Kto jest żonaty i ma 5 dzieci ma zarobić na szczytę 4 376 000 mkp. mniej niż dotychczas, bo zarobek od 1. maja ma wynosić 6,30 zł.

Rębacz na niskim filarze ma zarobić 2 500 000 mkp., to jest 19,4 procent mniej niż dotychczas, bo jego zarobek ma wynosić 5,75 złp.

Rębacz na gankach ma mieć 5,20 złp., to jest obniżki na szczytę o 2 900 000 mkp. czyli o 23,6 proc. Jeżeli taki rębacz ma 6 dzieci, zarobił dotychczas 16 406 000, a teraz ma zarobić 10 872 000 mkp.; razem obniżka 33 proc. przeszło.

Oprócz tego ma odpaść zarobek podstawowy (Grundlohn), to znaczy zarobi tylko to co ukuje, a co ukuć się nie da, to będzie miał jeszcze mniej jak powyższa stawka.

To są obniżki jeszcze najmniejsze, bo nieomal wszystkie kategorie innych robotników, których jest niewiele, mają mieć obniżki o wiele większe.

Nawet fachowiec I. klasy a) ma mieć przeszło 400 000 mkp., na godzinę mniej, to jest 29 proc. wszystkim innym fachowcom b, c, d, e i e uwywać chcą jeszcze więcej.

Robotnik wierzchowy co miał 1 002 000 na godzinę, teraz ma dostać 666 000 mkp. Wszystkie robotnice ponad 24 lata stare będą miały 308 000 mkp. na godzinę mniej, to jest 46 proc. Inwalid II. klasy na wierchu ma zostać urwane 53 proc., to znaczy, że ani połowę tego nie zarobiłby co dotychczas.

Nawet dozorców zdegradowano na „Vorarbeit“ i chce im się urwać na szczytę więcej niż 38 proc., to jest więcej niż 5 000 000 mkp. na dzień. ZPP, jakoteż i Jankowski i Meyer na ten temat jeszcze chcą pertraktować z pracodawcami. Związki klasowe odpisały pracodawcom, że to nie jest materiał do jakichś pertraktacji. Chyba domagamy się podwyższenia zarobków dla tych wszystkich kategorii robotniczych, którzy w ostatnich dwóch latach wielce zostali poszkodowani.

Konferencja R. Z. w sobotę rozstrzygnie, co na tą prowokację klasa robotnicza G. Śląska odpowie.

Dział gospodarczy

Złoty polski a gulden gdański.

Oparcie nowej waluty polskiej o frank złoty ułatwi między innemi gospodarcze zespolenie Gdańska z Polską, ponieważ gulden gdański również wartością swą odpowiada frankowi złotemu, choć oparty jest o funt angielski, 1/25 część bowiem funta, stanowiąca 1 gulden gdański, równa się równocześnie jednemu frankowi złotemu a tem samym złotemu polskiemu.

Dzięki temu będzie mogło nastąpić ujednolichenie cen bez potrzeby przerachowywania ich.

Zboże dla tuczenia świń.

Obszarnicy, nie mogąc uzyskać zniżki opłaty wywozowej od zboża, aby przez wzmógłony wywóz podwyższyć cenę żyta wewnątrz kraju, wpadli na nowy genialny argument...

Oto starają się przynajmniej o zniżkę opłaty wywozowej dla żyta niższego gatunku pod pozorem, iż żyto takie będzie mogło być wysyłane do Belgii dla tuczenia świń. Jakaś firma „Lavoye et fils“ chce zakupić w tym celu kilka tysięcy wagonów żyta.

W razie przyznania zniżki świnie belgijskie będą się tuczyły polskiem żytem, ludzie zaś w Polsce będą przepłacali za niewywiozowane żyto ażeby swą krwawicą tuczyć obszarników i pośredników.

Czego to się nie robi dla... tuczenia świń!

Korespondencje

Kopalnia „Frieden“. Jak robotnicy na wszystkich innych kopalniach G. Śląska tak i my robotnicy na tutejszej kopalni, dzięki kilku tylko energicznym i zdecydowanym towarzyszom, robotnikom przystąpiliśmy w imię hasła naszych ciał organizacyjnych do strejku czyli do walki w obronie naszych praw i dla polepszenia naszego bytu.

Towarzysze nasi, pojmujący tak ważną chwilę i orientujący się w zagrożonej sytuacji, przystąpili do akcji strejkowej. Postąpili więc bardzo słusznie, gdyż szli za hasłem ich przywódców związkowych, tak jak postępuje karny żołnierz. Jako uświadomieni, zorganizowani robotnicy inaczej postąpić nie mogli. Nie inaczej postąpiliby i wszyscy urzędnicy od „biednego“ sztygara do samego pana dyrektora włącznie, jeśli „ich organizacja“ wydałaby takie hasło. Tego jednak panowie ci wszyscy zrozumieć nie chcieli. Nawet te jednostki z tej niższej, to znaczy z tej biedniejszej sfery urzędniczej których but w tym samym miejscu ciśnie, gdzie i nas robotników. Nie mogą zrozumieć, że jeżeli robotnikowi lepiej się będzie powodzić, i onym przypadnie to w udziale. Na skutek denuncjacji u wyższych urzędników postawiono kolegów naszych, broniących sprawę całego społeczeństwa na czarną listę i wszystko było w pogotowiu, tylko wywalić ich na bruk. Za co? Że broniliśmy naszej sprawy, i domagaliśmy się większego kawałka chleba dla wszystkich. Stało się jednak inaczej. Dzięki naszemu tow. J. Biniszkiwiczowi, który w sprawie wydalo-nych z naszej kopalni konferował z p. dyrektorem Majerem zostaliśmy z wyjątkiem jednego tow. Pieruski, na którego panowie się zgodzić nie chcą do pracy przyjęci. A że w każdej walce ofiary są i być muszą, więc i tu się bez takowych nie obeeszło.

W każdym razie robotnicy swych kolegów nie opuścili; urządzili składkę, która przyniosła dosyć pokaźną sumę i którą podzielono procentualnie między najwięcej poszkodowanych i potrzebujących. Jest to ładny przykład solidarności i zachętką dla nas do dalszej pracy. Jesteśmy zawsze gotowi do walki. Będziemy zawsze bronić naszej sprawy. Czuwamy pilnie nad sprawą robotniczą. Nie boimy się żadnych wrogów. A panowie z „Friedensgrube“ przyznać muszą, żeśmy jednak do ostatniej chwili solidarnie stali i nie śpiewali: „Ich hab mich ergeben mit Herz...“ Strejkujący.

„Ilona“ jest i pozostaje „Bona“

Życie partii i ruchu zawodowego

Giszowice. Zebranie miesięczne Tow. PPS. odbyło się dnia 27. bm. o godz. 3 po poł. w kreglowni p. Sznapki. Przewodn. tow. Wróbel zagał zebranie hasłem „część pracy“ i udzielił głosu do referatu tow. Wojciechowskiemu, który w półtora godzinny przemówieniu wyjaśnił sprawy polityczne i gospodarcze, piętnując zarazem dawniejsze rządy chłeno - piastu. Referat zadowolili wszystkich zebranych. W dyskusji przemawiali tow. Fieroch, Wojcik i tow. Zielińska. W sprawie 1. Maja uchwalono, ażeby iść pochodem szosą do Mysłowic i demonstrować. W wojnych głosach domagał się tow. Bak założenia oddziału Uniwersytetu Robotniczego TUR w naszej miejscowości. Wniosek tow. Baka popierali tow. Wojcik, Rumpfelt i tow. Zielińska. Do komitetu, który ma się tą sprawą zająć weszli tow. Bonk, Drodzek i Koszwara. Na koniec jeszcze raz zabrał głos tow. Wróbel, wyjaśniając zebranym różne sprawy, poczem zebranie zamknięto hasłem robotniczym. Sekr.

Kronika

Dlaczego urzędnicy państwowi nie znajdują w Katowicach mieszkania:

Pod takim tytułem donosiliśmy w nr. 99. „Gazety Robotn.“ o przydzieleniu mieszkania przy ul. Młyńskiej nr. 43, II. piętro, żydowi Urbachowi z Chranowa. Między innymi twierdzi korespondent, że do owego mieszkania wdarł się gwałtem p. Urbach przy pomocy kluczy, które jemu doręczył p. Menczel, dawniej to mieszkania zajmujący. Za wiarygodność tej notatki ręczył nam p. poseł Sobota. W międzyczasie stwierdziliśmy, że p. poseł Sobota nie podał nam prawdziwego stanu rzeczy, nadużywając temsamem zaufanie Redakcji, która to jako do posła mieć musiała, — przedstawiając sprawę w fałszywym świetle. — Czy p. poseł Sobota uczynił to świadomie, nie wiemy; stwierdzamy jednak, że jako poseł powinien się liczyć z słowami.

W rzeczywistości p. Menczel p. Urbachowi nie wręczył żadnych kluczy i w ogóle nie miał żadnej wiadomości o wprowadzeniu p. Urbacha, przez Urząd Mieszkaniowy do mieszkania przy ulicy Młyńskiej nr. 43. Mieszkanie otwierał z poręki Urzędu Mieszkaniowego p. Trauber, mistrz ślusarski.

Tak przedstawia się sprawa. P. poseł Sobotę prosilibyśmy w przyszłości, aby poinformował się lepiej o ile zamierza zabierać w prasie publicznie głos i aby przedewszystkiem skierował sprawę do właściwego miejsca. — Zawinił tu w pierwszej linii według naszego zdania Urząd Mieszkaniowy i temu też należy zarzucić nieprawidłowe praktyki przy przydzielaniu mieszkań.

Kary za oszukiwanie przy zamianie marki na złote.

Warszawa. W ubiegłą sobotę wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, które było poświęcone wyłącznie sprawom skarbowym. Postanowiono przedewszystkiem ogłosić rozporządzenie z ważnością od dnia 28. kwietnia br. o karach za przekroczenie przepisów o relacji marki do złotego. Rozporządzenie to brzmi następująco:

„Kto w czasie, kiedy marka polska jest środkiem płatniczym obok złotego, żąda zapłaty w jednym ze środków płatniczych, z wykluczeniem drugiego, odmawia jej przyjęcia w jednym z środków płatniczych, lub też żąda zapłaty w ofiarowanej zgodnie z relacją ustawową, kto wreszcie w celu obejścia przepisów o ustawowej relacji środków płatniczych, podwyższa cenę, albo inne należności, — będzie karany od 50 do 5000 złp. albo aresztem do 4 tygodni.“

Teatr Polski

w środę i czwartek nie czynny. W piątek, sobotę i niedzielę grana będzie sztuka historyczna w 4 aktach J. A. Hertza p. t. „Książę Józef Poniatowski“, którą otoczono wyjątkową pieczołowitością, rozwijając przepych dekoracyjny i kostiumowy. Rolę tytułową gra dyr. Nowakowski w otoczeniu całej drużyny artystycznej. W niedz., dn. 4. bm. popoł. o godz. 3. staraniem Tow. Młodz. Robotn. „Siła“, Teatr Polski wznawia „Krakowiaków i Górali“ J. N. Kamińskiego.

Występ Alfreda Hoehn.

odbędzie się nieodwołalnie dziś w środę, dnia 30. bm. w Sali Powstańców o godz. 8. wieczór i zgromadzi niewątpliwie wszystkich miłośników muzyki. Program zapowiada utwory tej miary kompozytorów, jak Couperin, Scarlatti, Mozart, Beethoven, Schuman, Liszt, Hindemith i Debussy. Bilety w cenie od 2—15 milionów do nabycia w kasie.

Zależę, pow. Katowice. (Włamanie kasowe.) W nocy na 29. kwietnia br. włamali się nieznanymi sprawcy do biura spedytora Józefa Skrzypczyka w Zależu, ul. Mickiewicza, i to za pomocą wylamania dwoje drzwi a następnie rozbili kasę ogniotrwałą, z której zabrali kwotę pieniężną, której dotychczas nie stwierdzono.

Józefowice, w Katowickim. (Utworzenie samodzielnej gminy.) Józefowice należy do gminy Dąb. Jak slychać, w niezadługim czasie nastąpi

usamodzielnienie Józefowca. Tworzyć będzie samodzielną gminę z sołtysem na czele.

Pszczyna. (Bezpłatny kurs przygotowawczy.) Ze względu na to, że pewną część uczniów, mających zamiar obrać sobie zawód nauczycielski, uwolniono ze szkoły z dniem 1-go kwietnia, oraz z uwagi, iż młodzież opuszczająca obecnie szkołę powszechną, nie jest należycie przygotowana do egzaminu wstępnego, urządza Seminarjum tutejsze bezpłatny kurs przygotowawczy. Nauka rozpocznie się 5. maja, a odbywać się będzie dziennie w czasie popołudniowym. Zapisy przyjmuje Dyrekcja od 28. bm. począwszy. Z kursu tego korzystać będą mogli przedewszystkiem uczniowie, mieszkający w Pszczynie lub w pobliżu Pszczyny, dokąd będą mogli dochodzić lub dojeżdżać koleją.

Czerwionka w Rybnickim. (Niebezpieczny nabój wybuchowy.) Dwóch chłopaków szkolnych bażyło się znalezionym nabojem dynamitowym. — Uderzeniami młotkiem, doprowadzili nabój do wybuchu. Odłamki okaleczyły poważnie obydwóch chłopaków.

Rybniki. (Bacność przed złodziejką.) Dnia 18. kwietnia br. przybyła do rzeźnika Henryka Mandrysa jakaś kobieta średniego wieku, przedstawiająca się p. Mandryszowi, że jest przyslaną przez biuro pośrednictwa pracy do niego w celu nastąpienia służby. P. Mandrysz przyjął ową kobietę do służby, nie żądawszy od niej dowodów osobistych. W kilka dni później, a to, kiedy owa kobieta zaznałomiła się bliżej ze stosunkami domowymi swego służbodawcy, Mandrysa, skradła temuż zegarek srebrny, wartości 35 milionów mkp. i zbiegła w niewiadomym kierunku. Po dokonaniu tejże kradzieży wstąpiła zaraz do służby u restauratora Dorna w Rybniku, gdzie po zaznałomieniu się ze stosunkami domowymi, skradła na szkodę p. Dorna 4 miljarde mkp. gotówki, dwie akcje Banku Polskiego, 24 bonów złotych i pewną ilość monet srebrnych, ogólnej wartości 6 miljarde mkp. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Kobieta ta liczy 28—30 lat, jest wzrostu średniego, budowa ciała kępna, twarz podłużna, — ubrana po miejsku. Śledztwo w toku.

Cieszyn. (Aresztowanie oszusta.) Dnia 18. b. m. przyaresztował Kom. P. W. Śl. w Cieszynie niejakiego H. F. z Borysławia z zawodu urzędnika bankowego, za oszustwo. Według dochodzeń policyjnych ustalono, że H. F. miał być w r. 1923 w jednym z banków we Lwowie jako urzędnik zatrudniony, skąd wyjechał w styczniu 1924 r. do Gdańska-Sopot i tam przegrał w grze hazardowej większą sumę pieniędzy, wobec czego podejrzanym jest o popełnienie więcej podobnych oszustw. Dochodzenia policyjne w toku.

**CHODNIKI
i DYWANIKI**

Od 450 Złotych począwszy — limitowane
Perskie łączniki od 26 Złotych począwszy

Ryszard Walfer

Specjalny Dom Dywanów
Katowice, ul. Młyńska 5 (Mühlstr.)

ŚLASK OPOLSKI

Ważne dla wyborców.

Każdy wyborca, który nie jest zapisany w liście wyborców obecnego miejsca zamieszkania, — musi się postarać o upoważnienie do głosowania (Stimmschein). Takie upoważnienie wystawiają sołtysi, w miastach magistraty lub burmistrzowie. Jeżeli kto wyprowadził się w ostatnim czasie, to musi się zwrócić po „Stimmschein“ do sołtysa lub burmistrza poprzedniego miejsca zamieszkania. „Stimmscheine“ wystawiają owe władze do włącznie soboty, dnia 3. maja. Właściciele „Stimmscheinu“ mogą głosować w każdej miejscowości Rzeczy niemieckiej. To też osoby, zmuszone w dzień wyborów wyjechać, mają obowiązek wystarania się o „Stimmschein“ w swem miejscu zamieszkania. Będąc w posiadaniu „Stimmscheinu“, mogą głosować w tej gminie, w której znajdować się będą w sam dzień wyborów.

Dnia 4. maja odbędzie się także wybory gminne. Do wyborów tych nie będzie wspólnych kartek wyborczych. Każda partja musi się postarać o kartki dla siebie, które trzeba rozdać przed lokalem wyborczym.

Nowe banknoty pięciobilionowe.

W najbliższych dniach zostaną puszczane w obieg banknoty pięciobilionowe z datą 15. marca 1924 r. Nowe banknoty zostały wydrukowane na białym papierze, formatu 72 razy 120 milimetrów.

Bytom. (Maka dla rodzin, mających dużo dzieci.) Bony, uprawniające do bezpłatnego odbioru maki (po 10 funt. za kwiecień i maj) wydaje miejski urząd dobra publicznego (Wohlfahrtsamt) — przy ul. Graeupnera, począwszy od poniedziałku

28. kwietnia. Inwajidz wojenni, pozostali po uczestnikach wojny, renciści socjalni i mali otrzymają owe bony przy najbliższej wypłacie zapomóg. Bezpłatną makę wydają kupy: Kascha przy ul. Długiej, Walter przy ulicy Krakowskiej, Reichel przy ul. Graeupnera i Czajor przy ul. Piekarskiej.

Sośnica w Zaborskim. (Budowa kopalni.) Przedsiębiorstwo górnicze „Hohenlohe-Oehringen“ prowadzi w dalszym ciągu prace około budowy nowej kopalni tuż przy samej granicy niemiecko-polskiej. Obok kopalni ma powstać koksoownia połączona z produkcją benzolu, smoły, amoniaku i innych produktów pobocznych. Pod zabudowania koksoowni zostanie obszar ziemi o powierzchni 40 morgów. Koksoownia będzie urządzona według najnowszych technicznych wymagań. W pobliżu kopalni i koksoowni powstanie ponadto znaczniejsza osada robotnicza.

Z DAŁSZYCH STRON.

Oskarżenia w sprawie zająć listopadowych.

Rozprawa przeciw uczestnikom rozruchów listopadowych rozpocznie się dnia 2. czerwca przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym. Jak slychać, na ławie oskarżonych mają zasiąść następujące osoby:

Dr. Bolesław Drobner, chemik; Wincenty Pietrzyk, murarz, Wincenty Chrzanówka, tramwajarz Stanisław Firecka, służący, Stanisław Zajac, piekarz, Stefan Daszyński, słuchacz Akademii górniczej, Julian Redlich, rzeźnik; Leon Fuchs, urzędnik pocztowy; Jan Widliński, rytmownik; Jan Rejman, urzędnik bankowy; dr. Witold Langrod, kandydat adwokacki; Tadeusz Gajsa, ślusarz, — Józef Korzeniak, rolnik, Borys Rejtarow, elektryk, Antoni Stabik, woźny sądowy; Mieczysław Skruha, wyrobnik; Roman Struzik, monter, Piotr Marzec, wyrobnik, Stefan Święch, bednarz, Szymon Stachowicz, szewc, Kazimierz Koprynia, murarz, Stanisław Jaśkowski, dozorca domu, — Maciej Kieban fałse Martyna, robotnik, Marjan Kulej, handlowiec, Franciszek Socha, dozorca domu, Piotr Zajdowski, właściciel sklepu, Józef Rudka, ślusarz, Antoni Baran, szofer, Alfred Beyna, kolejarz, Andrzej Nawrot, wyrobnik, Józef Nawrot, wyrobnik, Franciszek Gierad, robotnik fabryczny, Franciszek Mazurkiewicz, stolarz, Jan Przybyś, wyrobnik, Józef Bomba, dozorca domu, Eugeniusz Goebel, kelner; Stanisław Kmieciak, cieśla, Kazimierz Kornicki, mechanik, Józef Guzik, krawiec, Józef Kwinta, wyrobnik, Józef Ryko, robotnik gazowni; Józef Sudek, kowal; Marjan Turyna, elektryk, Tadeusz Knutel, ślusarz; Ludwik Kubaj, węglarz, Franciszek Synowicz, ceglarnik, Wanda Tuchowicz, robotnica kolejowa; — Stefan Pisarski, murarz, Aleksander Litowczenko, rolnik, Tadeusz Sulczewski, ślusarz, Zdzisław Knapieński, słuchacz filozofji, Henryk Ziffer, dyrektor Związku kooperatyw i radca miejski, Jan Stańczyk, poseł, Zygmunt Klemensiewicz, dyrektor okr. Związku kasy chorych, Michał Hofman, urzędnik kasy chorych i Bolesław Jaroszewski, urzędnik kasy chorych i radca miejski.

Wszyscy oskarżeni są podobno o zbrodnię buntu i rozruchu, z tego dziesięciu pierwszych jako podżegacze, względnie jako przywódcy, warte paragr. 68, 73, 75. ust. 1 uk.

Do rozprawy ma być powołanych około 150 świadków, a między nimi obecny wojewoda Kowalikowski, b. dyrektor policji dr. Rękiewicz, dr. Abłamowicz, redaktor Krzywy, red. dr. Swirski i t. d.

Również niewykluczone jest, że będą przesłuchani b. premier Witos, b. m. Kiernik, b. wojewoda dr. Gawecki itd.

— (Sprawa podpułk. Gigla-Melachowicza. — Wyrok sądu najwyższego.) Jak wiadomo, przed kilku tygodniami odbyła się w sądzie wojzkowym w Krakowie rozprawa przeciw podpułk. Gigla-Melachowicza, oskarżonemu o danie nagany por. Charkowskiemu w czasie służby jego przy tłumieniu rozruchów 8. listopada w Tarnowie. Gigla-Melachowicz został skazany za obrazę dowódcy batalionu asystencyjnego na 14 dni domowego aresztu bez wylczenia aresztu śledczego. Na skutek sprzeciwu prokuratora i odwołania obrońcy dr. Hesklego sąd najwyższy w Warszawie rozpatrywał o negdaj sprawę Gigla-Melachowicza i uwolnił Gigla od zarzutu obrazę, a zasądził go za udzielenie upomnienia dowódcy oddziału, jakkolwiek nie był jego służbowym przełożonym, na 14 dni aresztu domowego, z włączeniem 3 dni aresztu śledczego.

Podziękowanie.

Dąb. Niżej podpisani wydaleniu z pracy, składowi serdeczne podziękowanie za udzielone nam wsparcie, zebrane na wiecu w Dąbie dnia 27. 4. każdy w sumie 11,500,000 mkp.

Świątek. Romański.

— o —

Bielszowice. Za nadesłane nam 20 milionów mkp. przez N. N. na fundusz majowy, dziękujemy serdecznie. Za Zarząd miejscowy PPS. St. Skrzypliec.

Baczność fachowcy na kopalniach

Podług nowego planu kapitalistów, przy przewalutowaniu na „złote” zarobki mają fachowcy w następujący sposób zostać obniżeni w zarobkach. Grupa a) ma dostać mniej na godzinę 402 000 mkp., grupa b) 371 000 mkp., grupa c) 401 000 mkp., grupa d) 478 000 mkp., grupa e) 375 000 mkp., grupa e) ponad 24 lata starzy 444 000 mkp.

Właściwie fachowcy powinni dostać dość poważne podwyżki, ponieważ od 2 lat już zostali poszkodowani na godzinę o następujące sumy: Grupa a) o 100 000, b) o 152 000, c) o 164 000, d) o 181 000, e) o 307 000, a grupa e) ponad 24 lat starzy 182 000 mk.

W lutym 1922 roku miał fachowiec w grupie a) 88 procent od zarobku rębacza na wysokim filarze. Ten stosunek powinien być taki pozostać, bo drożyna dla wszystkich jednako szła w górę w procentach. Doprawdy ten nowy projekt kapitalistów jest tak opracowany, jak gdyby był przez dzikich bolszewików robiony w Moskwie przed czterema laty, kiedy się mordowało lub wygłodzało tam wszelką inteligencję. Przecież w dwóch grupach fachowcy mają być jeszcze gorzej opłacani jak wierzchowy niewykwalifikowany robotnik. I to nie czasem niepełnoletni, bo dla tych fachowców niżej 20 lat są jeszcze osobne i to bardzo wysokie odciągania przewidziane.

Najlepiej ten niesłychany stosunek wyobrazić następujące zestawienie w procentach od czołowego zarobku rębacza na wysokim filarze.

1. 2. 22. było: 1. 5. 24. ma być

W grupie a	88,4	70,0
W grupie b	84,4	63,4
W grupie c	79,3	54,6
W grupie d	74,2	41,9
W grupie e	69,2	34,3
W grupie ponad 24 lat e	70,2	39,3

Tak daleko doprowadziło „wielkie zwycięstwo” ZPP, panów rozzuchwałonych kapitalistów. Gdzieby na świecie poważili się pracodawcy robotnikom proponować takie szyderstwo? Nigdzie! Tylko na G. Śląsku to jest możliwe, gdzie kapitał ma tak „dzielnych” obrońców, jak Koty, Sikory, Jankowskich, Meverów, Griesych itp. „chrześcijan”. Kto tak chce być traktowany, ten musi pozostać we ZPP, u Chadeków i u Hirszdunków w „dzielnym” karteju.

Do delegatów i gości na Walne zebranie C. Z. Górników w Krakowie.

Szanowni Towarzysze! Reakcyjnie rozhułany kapitał górnośląski, związek pracodawców wielkiego przemysłu wystąpił z nową niesłychaną prowokacją wobec klasy robotniczej. Mimo, że drożyna nie zmniejszyła się, to już po raz drugi chcą nam obniżyć zarobki od 16 do 65 procent. Ponieważ nie wierzymy w to, aby robotnicy tak horrendalną obniżkę przyjęli bez oporu, postanowiliśmy termin naszego zjazdu odłożyć o 3 tygodnie później. Byłoby bowiem rzeczą nie do pomyślenia, aby całe 4 dni wszyscy najważniejsi kierownicy CZG. (członkowie zarządu, urzędnicy i delegaci) obradowali w Krakowie, kiedy tu wre walka na całej linii. Zjazd więc rozpocznie się

(nie 3. maja) a w sobotę, 24. maja w Krakowie. W sobotę, 3. maja br. odbędzie się natomiast w Katowicach Kongres wszystkich Radców zakładowych, starostów Kasy Brackiej i prezesów filii CZG. aby zajęć stanowisko wobec niesłychanego zamachu kapitalistów na place wszystkich robotników i pracowników.

Katowice, dnia 28. 4. 1924.

Za Centralny Związek Górników w Polsce
Jan Stańczyk, gen. sekr. Józef Adamek, przew.

Do delegatów i gości na Walne Zebranie CZG. w Krakowie

Zwracamy jeszcze raz wszystkim delegatom CZG. w Polsce, że Walne Zebranie mające się odbyć 3 i 4. maja w Krakowie się nie odbędzie.

Zarząd okręgowy Zw. Rob. Przem. Metalow. Komunikat nr. 1.

Podaje się wszystkim tow. metalowcom, że na posiedzeniu Zarządu Okręgowego, dnia 27. kwietnia br. nastąpiło ukonstytuowanie Zarządu: Przewodniczący Zarządu Okręgowego tow. Tomecki; zastępca tow. Stawinoga; sekretarz tow. Niemczyk z Król. Huty; zastępca tow. Banaś. Dalsi członkowie Zarządu tow. Koper, Szafarczyk, Niemczyk z Chropaczowa.

W komisji rewizyjnej: przewodniczący tow. Czelnik, członkowie tow. Chroboczek i Pawlenka. Sąd polubowy: przewodniczący tow. Moczek, członkowie tow. Szypuła i tow. Dhubis.

Za zgodność:

Przewodniczący Zarządu Okr. A. Tomecki.

Akministrator i Sekr. Wł. Piontek.

Sekretarz Okręgowy St. Rybicki.

Baczność Rady zakładowe i Starostwie Spółki Brackiej.

W niedzielę, dnia 4. maja br. zwołuje Centralny Związek Górników, Związek Rob. Przem. Metalowego w Polsce i Wolny Związek kongres Rad zakładowych do Katowic na salę Tiwoli ul. Kościuszki na godz. 10 do poł.

Na kongres powinni się stawić tak samo Starostowie Spółki Brackiej. Ze względu na bardzo ważne sprawy w ruchu robotniczym uprasza się o stawienie się na kongres z każdego przedsiębiorstwa wszystkich Radców zakładowych jak przemysłu górniczego tak i metalowego.

Na kongres mają tylko wstęp Rady zakładowe, Starostowie Sp. Br. za okazaniem książki członkowskiej i mandatu jako R. Z.

Centralny Związek Górników
Józef Adamek.

Związek Rob. Przemysłu Metalowego w Polsce
St. Rybicki.

Wolny Związek Górników
Fr. Ritzmann.

Deutscher Metallarbeiterverband
Dittmer.

Baczność robotnicy na kopalni „Eminenc”

W dniu 5. maja br. odbędzie się wybory do Rady zakładowej na tutejszej kopalni. Lista klasowa C.Z.G. ma nr. 2. Czołowymi kandydatami są tow.: Nowak Piotr, Rozmus Paweł, Luker itd. Każdy robotnik, który pragnie polepszenia warunków pracy, głosuje tylko na listę nr. 2. Znam jest, że dzięki panoszeniu się tutejszych reakcjonistów, dzięki zastępców żółtych na usługach kapitalistów stojących organizacji, znajdujemy się w ciężkim położeniu. Niechaj dzień wyborów 5. maja będzie sprawiedliwym sądem nad zdrajcami klasy robotniczej. Dalej rącho do pracy agitacyjnej za listą klasową!

Związek Strzelecki

Baczność oddz. Burowiec zw. Strzeleckiego.

W piątek, dnia 2. maja br. o godz. 7,15 wiecz. odbędzie się zbiórka na Targowisku nr. 1. Wymarsz o godz. 7,45 do Nikiszowca. Kompletne stawienie się wszystkich członków jest obowiązkiem. Komendant Oddz.

Baczność „Strzelec” obwód Świętochłowice!

W piątek, dnia 2. Maja o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się Zbiórka wszystkich oddziałów obwodu Świętochłowice na placu dworcowym w Wielkich Hajdukach. Punktualne stawienie się jest obowiązkiem. Kom. obwodu.

Zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego w Król. Hucie.

odbędzie się w niedzielę, dnia 4. maja o godz. 3 po poł. u p. Dworowego.

Baczność „Strzelec” Huty Jerzego.

W piątek, dnia 2. maja o godz. 8 wieczorem zbiórka przy ul. Wandu u p. Perle. wymarsz o godz. 8 i pół przez Małą Dąbrówkę do Bogucic, gdzie nas będą oczekiwały inne oddziały ze sztandarem i z orkiestrą. Stamtąd wyruszamy do Katowic. Kompletna punktualność pożądana. Przewodn.

Baczność oddział Nikiszowiec.

W piątek dnia 2-go maja o godz. 9 wieczorem odbędzie się zbiórka przy ulicy Poprzecznej nr. 3. i wymarsz do Katowic z sztandarem. Kompletne stawienie się wszystkich członków jest obowiązkiem. Przewodniczący.

Wielkie Hajduki. Zebranie Strzelca dnia 3-go maja br. o godzinie 3. popołudniu w Oberży Hutniczej u pana Krawca ulica Kalina 65.

Baczność placówki „Siły”

Zgodnie z uchwałą ostatniego posiedzenia Gł. Zarządu „Siły”, odbytego w dniu 27. bm., zawiadamia się wszystkie placówki „Siły”, że dzień 1-go Maja święci się ogólnym bezrobociem. Placówki „Siły” są zobowiązane, brać oficjalnie udział w pochodach i demonstracjach PPS. w dzień 1. Maja, dokumentując ten charakter robotniczy Stow. Mł. Rob. „Siła”. Obowiązkiem placówek „Siły” jest również branie udziału w uroczystościach wieczornych. Sekcja śpiewu, mandolinistów i amatorów teatralnych, powinny się stawić do dyspozycji PPS., przyczyniając się w ten sposób do upiększenia święta robotniczego 1. Maja.

W obchodach 3. Maja nie biorą placówki „Siły” oficjalnie udziału. Natomiast każdemu członkowi pozostawia się całkowitą wolność nieoficjalnego brania udziału w uroczystościach 3-go Maja.

Powyższa uchwała obowiązuje każdego członka Stow. Młódz Rob. „Siła”.

Za Zarząd Główny:

Sławik Henryk, prezes.

Robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze „Przyszłość” Mała Dąbrówka.

Wspólne posiedzenie Zarządu i Rady Nadzorczej odbędzie się w niedzielę 4. maja przed południem o godz. 10 w lokalach biurowych w Burowcu.

SPORT.

Ostatni tydzień obfitował poprostu w nadzwyczajne sportowe widowiska. Przedewszystkiem gościł Górny Śląsk reprezentację miasta Krakowa, która rozegrała mecz w piłkę nożną z reprezentacją Górnego Śląska. Kraków rości sobie prawo do najwyższej klasy sportu piłki nożnej. Poniżej ma do tego też i pewne prawo. Bowiem Kraków był pionierem tego sportu na ziemiach polskich. Aczkolwiek sport polski nie może się porównywać z klasą kontynentalną, to ostatnie lata przeżył już w Niepodległej Polsce wskazują na stałe sukcesy sportu polskiego. Poziom techniczny drużyn polskich podniósł się znacznie, tak, że Polska nie potrzebuje się obawiać zapasów z drużynami zagranicznymi. Daleko nam jeszcze wprawdzie do tego poziomu, na jakim stoją drużyny sportowe krajów, jak Czechy, Węgry, Austria, Włochy, Hiszpania i Anglia. Aby osiągnąć klasę tych państw, trzeba nam jeszcze dużo, bardzo dużo, nauczyć się, co potrwąć może jeszcze kilka lat. Materiał odpowiedni posiadamy; trzeba tylko odpowiedniego trenera, a przy ambicji polskich drużyn da się dużo osiągnąć.

Z dumą należy zaznaczyć, że w bieżącym roku niejedna drużyna zagraniczna poniosła na polskich boiskach klęski dotkliwe. Klęski poniosły drużyny niemieckie i węgierskie. To dużo już znaczy.

Kopciuszkiem w dziedzinie piłki nożnej była dotychczas dzielniczna Śląska. Kluby sportowe innych dzielnic Polski lekceważyły sobie na serjo Górny Śląsk. Powodem tego był szereg nieudanych spotkań, przy odgrywaniu gier o mistrzostwo Polski. Zawsze Górny Śląsk reprezentowany był przez drużyny słabsze od innych, które miały przy rozgrywkach o mistrzostwo specjalnego pecha. Stąd lekceważenie sportu górnośląskiego. Aż do czasu, kiedy mistrz krajowy i niejeden faworyt Polski odebrał na Śląsku lanie. Drużyny śląskie były mistrzów moralnych i mistrzów faktycznych. Wtedy opinia reszty Polski zmieniła się i zaczęła poważnie liczyć się z G. Śląskiem. W tem roku reprezentacja Poznania poniosła na Górnym Śląsku wysokocyfrową porażkę 2-7. Reprezentacja Krakowa grała 1:1 z reprezentacją Górnego Śląska. Ze Kraków nie ponosił klęski, zawdzięczać może jedynie nieszczęśliwemu składowi drużyny górnośląskiej, której atak zawiódł zupełnie i w tym składzie nigdy nie powinien być już postawiony.

Ostatnią że tak powiemy atrakcją sportową, było spotkanie katowickiej „Pogoni” z Budapeszteńskim B. T. C. wielokrotnym mistrzem Węgier i tegorocznym finalistą. Budapeszteński Torna Club jest najstarszą drużyną Węgier i istnieje już około 45 lat. Klub ten pobił mistrza Polski Lwowską „Pogoń” 3:2. Jasnym więc było, że dla katowickiej „Pogoni” spotkanie z tak wysoko stojącym sportowo klubem było rzeczą pewnego ryzyka. O wygranej ani mowy nie mogło być. Liczono się z wysoko cyfrową klęską „Pogoni” katowickiej. Tymczasem „Pogoń” rozczarowała bardzo przyjemnie, gdyż przegrała tylko 2:1, co uważać należy za bardzo dobry wynik. Temwięcej, że gościł górnował nad gospodarzami pod względem techniki o całą klasę, a decydującego gola wbił dopiero w ostatniej minucie, tuż przed gwizdkiem sędziego.

Goście techniki nadzwyczajnej rozwinąć nie mogli z powodu wyboistego boiska. Świetny był ich bramkowy, obrona dobra, również pomoc i atak. W „Pogoni” tyły i pomoc nadzwyczaj ofiarne; zawiódł atak. Skrzydła dobre i prawy łącznik. Bramkarz bardzo dobry.

Katowickiej „Pogoni” należy się uznanie, że sprowadziła po pierwszy raz na Śląsk drużynę węgierską. Obowiązek gospodarza spełniła „Pogoń” znakomicie. „Pogoń” reprezentowała godnie nie tylko sport górnośląski, lecz także i Polskę. Gości węgierskich przyjęto na dworcu już dnia poprzedniego (28. 4.) z kwiatami. Miłutka córeczka p. Liczbińskiego, obecnego właściciela kawiarni Danciger, witała drużynę węgierską ślicznym wierszykiem w języku polskim o ziemi państwowej i naszych przyjaciół węgierskich. Dnia następnego węgry zwiedzili kopalnię na Giszowcu. Przed meczem samem we wtorek ofiarowała córeczka Liczbińskiego z odpowiednim wierszykiem węgierskim gościom bukiet kwiatów w barwach węgierskich. Śląsk witał drużynę węgierską najserdeczniej. Śląsk zawsze i wszędzie godnie będzie reprezentował Państwo Polskie, wychodząc z założenia, że najmłodsza dzielnicą Polski nie może pozostać w tyle za innymi dzielnicami.

Śląsk obowiązek swój spełnił zarówno pod względem sportowym jak też i reprezentacyjnym.

Za dział polityczny i feljton odpowiada Sławik Henryk, Katowice
Z korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrówka
— Drukami i nakładem Józefa Biniszkiwicza w Katowicach —

Dział inseratowy

(Za dział inseratowy Redakcja „Gaz. Rob.” nie odpowiada)

Szanownym czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Halbreich i Adwokat, Bielski skład sukna, Katowice ulica Marjaka 11 II. piętro polecając wszelkie nadmodniejsze materiały męskie i damskie wyrobów bielskich po cenach najtańszych.

Urządzamy od czwartku, dnia 1. do soboty, dnia 10. maja

10 DNI WYJĄTKOWYCH

i polecamy nadzwyczaj korzystnie:

Proste podwójna szerokość w paski i kratki	8 400 000	Materje w kratki na suknie domowe	1 900 000	Jedwab (Bastseide) na bluzki, ładne paski	8 400 000
Materje na suknie podwójna szerokość w paski i kratki	4 400 000	Crep na bluzki, ładne desenia	1 900 000	Japon wszelkie kolory, podwójna szerokość	15 000 000
Żelir i perkale na koszule wierzchnie	2 100 000	Materjały męskie czysta wełna, 150 cm. szer.	17 200 000	Messalina podwójna szerokość	16 400 000
Muslini czysta wełna, najnowsze desenia	6 500 000	Materjały męskie la. czysta wełna, 150 cm. szeroka	19 200 000	Helvetia podwójna szerokość	14 200 000
Gatyst wełniany podwójna szerokość	8 000 000	Gabardyny czysta wełna, 130 cm. szeroka	23 500 000	Foulard ładne, nowe desenia	25 600 000

Ręcznie haftowana bielizna wiedeńska nadzwyczaj korzystnie

Ręcznie haftowane husieczki do nosa tuzin 18 900 000

Prima nakrycia (wyróbów kraj. i zagran.) od 34 500 000

Na wszelkie nie wyszczególnione towary, udzielamy 10% rabatu.

„Piasz”, S-ka Akc., Katowice ul. 3-go Maja 15.

Baczność!

Zważajcie

tylko na firmę ubiorów krakowskich

Tu tylko kupuje i sprzedaje się najtaniej wszelkie ubrania, obu-
wie i bieliznę.

S. Krakowski - Katowice
ulica Młyńska 13.

1874

CUKIERNIA I RESTAURACJA „CENTRAŁ”
Dzierż. Karol Puchalla. MONOPOL PILS. Dzierż. Karol Puchalla
KATOWICE, RYNEK 12.

POLECA SZANOWNYM RODAKOM 1337

CUKIERNIE RESTAURACJĘ

WYDAJE OBIADY WIECZERZE
CIEPŁE I ZIMNE POTRAWY O
KAŻDEJ PORZE

DOBRZE PIELEGNOWANE PIWA,
KONIAKI, WODKI I WINA.
SMACZNE PRZEKĄSKI.

RZETELNA I SKORA OBSŁUGA RZETELNA I SKORA OBSŁUGA

Pierze i Puch

skubane i nieskubane, suche, czyste bez
prochu i puszyste

Gotowa bielizna na łóżka
linonowa i damastowa.

Gotowe pościela
w znanych dobrych gatunkach z dobrymi poszwami
dla wypraw ślubnych, sypialni i szpitalów.

Gotowa bielizna na łóżka
tylko w dobrych jakościach.

Kołdry wełniane
na obu stronach najlepsza satyna jedwabna.

Kołdry na wózki dzieciinne

Kołdry puchowe
w dobrym i najlepszym wykonaniu 1820

Materace reformowe
najlepsze gatunki na kołdry dziecięce, także
Materace i Piernaty (Unterbetten).

Hygieniczne czyszczenie pierza.

Maks Neumann, Katowice
Specjalny interes wyrobów do łóżek.
ul. 3-go Maja 17 (Grundmańska)
Telefon 1893. Założone 1870.
Pozamiejscowej klienteli zostaną towary
dobrze opakowane.

Choroby
płuc, kamienie żółciowe, nerwowe, katarz żołądka
i pęcherza upławy i t. d. leczę magnetyzmem
i biochemją

**Magnetopath - Astrolog
Zagierski - Katowice**
ul. 3-go Maja 5 III piętro. 1868
Godziny przyjęć: od 10—2 i od 3—6 po poł.
Wiele podziękowań!

Wszelkie druki

wykonuje gustownie,
szybko i po umiar-
- kowanych cenach -

Drukarnia „Gazety Robotniczej”
Katowice, Ratuszowa 12.

Rakiety tenisowe

prasy raketowe, torebki,
struny, siatki, oliwa i lak
do strun, siatki do boisk,
piłki tenisowe i inne

artykuły sportowe
dostarcza po cenach przystępnych 1880

Emanuel Wittor
Dom artykułów sportowych.
Katowice, ul. 3-go Maja 23.

Każdy Czytelnikom
„Gazety Robotniczej” ma
obowiązek jednania swemu
pismu nowych czytelników
dla dobra sprawy robotniczej

Nowość! Bielski Skład Sukna Nowość!

Halbreich i Adwokat
ulica Marjacka 11, II. piętro (Holtzestr.) KATOWICE ulica Marjacka 11, II. piętro (Holtzestr.)

Największy wybór materiałów wełnianych, damskich i męskich, po cenach
fabrycznych, jakoteż kamgarny, gabardyny i t. d. o spłatach na raty,

Dalej odsprzedający otrzymają wysoki rabat.

1875

prosimy oglądać nasze okna wystawne!

Najtańsze i najsolidniejsze źródło zakupu!

Katowice

TEXTYL

Rynek 5.

poleca

**najlepsze materiały na ubiory męskie i damskie
jak Kamgarny, Covercoaty i t. p.**

Wielki wybór materiałów bawełnianych.

Specjalny dział przyborów krawieckich.

Najniższe ceny!

Solidna obsługa!

1977

prosimy oglądać nasze okna wystawne!

**Czekolady i cukierki
Mydła toaletowe i do prania
bielizny**

Najtańsze źródło zakupna
dla dalej odsprzedających.

HENRYK KRIST NAST.

ul. Marjacka 9.

KATOWICE

Telefon 1014.

1967

Teatr Świetlny Kammer

Od wtorku 29. kwietnia do czwartku 1. maja

Świetne wykonanie
firmy „First National” w Nowym Yorku

ZBRODNIARZ MAŁPA

W 7 wysoko interesujących i sensacyjnych akt.
Ciekawa (podziwiająca) sztuka tresury

W głównych rolach:

Agnieszka Ayres, Patô Malay, Bull Montana

Ten awanturniczy film jako oryginalno sensacyjny był
przez długie miesiące wyświetlany w kinach wielkich
miast,

Oprócz tego:

humorystyczny **NADPROGRAM**

Doniesienie: Wielki okazały film

2 serie **MESSALINA** 12 aktów.

7000 mtr. Reżyser: Enrico Guazzoni 7000 mtr.

Orkiestra do tego filmu powiększoną będzie o 15
muzyków — Bliższe szczegóły nastąpią.

Otwarcie kasy: w niedzielę i święta o godzinie 2-giej
w dni powszednie o godzinie 1/4-tej.

Ostatnie przedstawienie o godzinie 8-mej wieczorem

**Zwiedzający nas potwierdzają, iż muzyka
::: nasza jest najlepsza w mieście. :::**

Przy
wszelkich
zakupach
prosimy
uwzględnić
ogłaszają-
cych
w Gazecie
Robotniczej

DYWANY

w wszelkich wielkościach i znanych jakościach

Złoty: 30, 48, 75, 90, 105 i t. d.

DYWANIKI

Złoty: 4,50, 7,50, 9,00, 10,00 12,00 i t. d.

CHODNIKI

Złoty: 4,50. 6,25, 7,00, 9,50 i t. d.

RYSZARD WALTER

Specjalny dom dywanów

Katowice, Młyńska 5 (Mühlstr.)

6061



**Nadzwyczajna
okazja!**

niecukrowana 16 % zawartości
cukrowana 14 % zawartości

po nadzwyczaj
tanich cenach.

„Merces” Spółka Akcyjna

Telefon 34 | 250

ul. Marjacka 8.

Telefon 34 | 250

1798

S. KUTNER :: KATOWICE

ul. Dyrekcyjna 3. w pobliżu dworca.

Magazyn najwykwintniejszej garderoby
męskiej i dziecięcej.

➡ Proszę zwarzać na moje okna wystawne! ➡

Płacimy za

**stare żelazo, stare metale,
szmaty, papier**

najwyższe ceny dzienne

Bracia Friedrich & Leo Böhm Nast.

Handel hurtowny starym żelazem i metalem. 1900

Katowice

Telefon 169.

ulica 3-go Maja 21.

Po ukończeniu budowli polecamy
po najtańszych cenach dziennych

**wszelkie
instrumenta muzyczne
gramofony**

w najrozmaitszych wykonaniach

części rezerwowe

jak wszelkiego rodzaju

1735

plyt

w olbrzymim wyborze.

Oględziny każdego czasu dozwolone!

Zakład muzyczny „GEMA”

Właśc.: G. Marek

KATOWICE, ul. 3-go Maja 19.

**Sala Powstańców (dawn. Reichshalle)
w Katowicach.**

Tylko jeden występ!

W środę, 30. kwietnia o godz. 8. wieczorem
odbędzie się

1871

recital fortepianowy

Wykonawca wszechświatowej sławy pianista

ALFRED HOEHN

W programie utwory:
Couperina, Scarlatti'ego, Mozarta, Beethovena,
(Hammerklaviersonate), Schumann, Fantazie
(C-dur), Liszta, Hindemitha i Debussy'ego.

Bilety w cenie od 15 do 2 milionów do na-
bycia wcześniej w Księgarni „Górnoślązaka”, ul.
Poprzeczna 11 i J. Hirsza, ul. Warszawska.

MIXTUM

**Wyśmienity namiastek czystej
kawy ziarnkowej!**

Wobec wysokich cen za kawę surową jest
dla wielu rodzin zakupno kawy wprost
niemożliwym. Zaprowadziłem tedy wyśmie-
nity, bardzo przyjemny i wybornie smakujący

napój familijny,

który ma tę zaletę, że jest nadzwyczaj **tani.**

Mixtum jest starannie skombinowaną mieszaniną
mielonej czystej

kawy palonej

najszlachetniejszego gatunku z domieszką kawy.

Gotowa wprost do naparu

w paczkach oryginalnych o netto 1/2-funt. zawartości.
Na jedną filiżankę bierze się jedną łyżeczkę kawową,
około 10 gramów.

Mixtum nr. 10 za funt 900 000 mkp.

Mixtum nr. 25 „ „ 1500 000 „

Mixtum nr. 50 „ „ 2800 000 „

Odbiorcy hurtowni niechaj zażądają specjalnej oferty

Górnośląski skład kawy, herbaty i delikatesów

Pierwszorzędna palarnia kawy

Maks Grosskreuz

ul. Dyrekcyjna nr. 5.

Katowice

ul. Dyrekcyjna nr. 5.

Każdy kupiec

ogłasza

dbający o rozwój
swego interesu

w „Gazecie Robotniczej“

**Hurtowny skład win, wódek i likierów
KATOWICE, Marjacka 24.**



Najtańsze źródło zakupu



polecam moje **specjalne likiery, koniaki rummy i araki.** — Wielki wybór w najrozmaitszych winach
po cenach przystępnych.

Każdy kupiec dbający o rozwój swego interesu ogłasza w „Gazecie Robotniczej“.

Robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze i Oszczędnościowe „Przyszłość” Mała Dąbrówka.

Centrala w Burowcu.

SKLEPY:

- | | |
|---------------|---------------------|
| 1. Mysłówice | 8. Piekary |
| 2. Janów | 9. Wilhelmina |
| 3. Lipiny | 10. Mała Dąbrówka |
| 4. Radzionków | 11. Roździeń |
| 5. Rojce | 12. Chropaczów |
| 6. Bogucice | 13. Dąb |
| 7. Zawodzie | 14. Ruda Południowa |

1896

Każdy uświadomiony robotnik winien być członkiem Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego „Przyszłość”.

Precz z prywatnymi paskarzami!

Wszyscy robotnicy zakupują towar tylko w swych sklepach robotniczych.

TEATR **APOLLO** KINO KATOWICE ulica Poprzeczna 19. Telefon 21-68. KATOWICE

Od wtorku, 29-go kwietnia do 5-go maja br. włącznie
Dramat serca koblecego

Niewolnica miłości

Wielkomiński dramat erotyczny w 7 aktach z prologiem
według scenariusza znanego poety i nowelisty Józefa Rolidzińskiego
Rzecz dzieje się w Warszawie i jednym z okolicznych dworów.

Wykonawcy ról głównych: Smosarska, Brydzińska, Malicka, węgrzyn, Parnell, Myszkiewicz
Jaracz, Fertner, Zelwerowicz, Chmieliński, Owerlo, Sliwicki, Bryliński, Balet układu Barnella

Orkiestra składająca się z wybitnych sił konserwatorium

Początek punktualnie o godz. 4 po południu, w niedzielę i święta o godz. 3 po południ.
Uwaga: Zmiana programu we wtorki — Nowa dyrekcja poleca się taskawym względ. publ
Przedstawienie dla działwy szkolnej w niedzielę o godz. 11 rano. Ostatnie przedstawienie o godzinie 8,15

Od 6. maja „Dwa Swiaty”

1911

Specjalność:

C. Z. W. 2 kawałki mydła
z lwami

1898

Jedyny fabrykant:

D. Czwiklitzer
Katowice-Załęże

Mydła :: Proszki :: Mydła toaletowe
ul. 3-go Maja 18. Telefon nr. 406.

Hej! Hej! Hej! No! No! No!
Gdzie tak spieszysz?

To nie wiesz! Tylko do

Doliny szwajcarskiej

Właśc.: Adam Postrach.

Tam można sobie smacznie po wlejsku pojeść,
potaćzyć i zabawić.

W święta 1. i 3. Maja i co niedziele

Taniec rodzinny.

Różne zakąski o każdej porze dnia.

Restauracja do Andrzeja

Właściciel: Franciszek Fuhrmann.
Katowice, ulica Andrzeja 8

poleca swoje

odrestaurowane lokale



Pierwszorzędne likiery, dobrze pielęgnowane piwa.

Specjalność:

Tarnowskie i Tychowskie piwo i znakomita kuchnia.

Z powodu **ROZBUDOWY i ODNOWIENIA**

urządzamy od 30-go kwietnia aż do odwołania

T·A·N·I·A S·P·R·Z·E·D·A·Ż

Sprzedajemy po nadzwyczaj niskich cenach wszystkie towary w każdej ilości dopóki zapasy starczą. Dla odsprzedających nadzwyczaj korzystna okazja zakupna. Magazyny nasze są we wszystkich oddziałach bogato zaopatrzone. Przy nadzwyczaj znacznych obniżkach, które przy wszystkich towarach podjęliśmy, opłaca się najdalsza droga, aby zakupna załatwić.

Presimy obejrzeć nasze okna wystawne.

1907

ZOLKOWITZ i POSAMENTIER, KATOWICE ul. Zamkowa 1.

MAGGI

w flaszках i kostkach

stale na składzie

„Merces” Sp. Akc.

Tel. 34 i 250.

ul. Marjacka 8.

Tel. 34 i 250.

„BERNA”

niecukrzona

stale na składzie

„Merces” Sp. Akc.

Tel. 34 i 250.

ul. Marjacka 8

Tel. 34 i 250.



Dom likierów Hageka

Obfita karta potraw. Dobrze pielęgnowane piwa - wina

Katowice, ul. Kościuszki 8. (Beatestr. 8.) tel. 2618 i 1732



Baczność!

Baczność!

Restauracja „Górnośląska”

właściciel: J. Ring.

Poprzeczna 5 Katowice Poprzeczna 5

Od wtorku 1. kwietnia 1924

koncertuje codziennie **Uniersal Trio-Artystyczny**

Orloff

W niedzielę i święta od godziny 4-tej po południu. W dni powszednie od godziny 7-mej wieczorem do godziny 1-ej w nocy. Pierwszorzędna kuchnia polsko-francuska. Ceny umiarkowane. Dobrze pielęgnowane — wina i inne napoje stale na składzie. —

Zniżka cen!

„POLJAJ”

Właściciel:
A. Bräuer i Ska

KATOWICE

ul. Opolska 2
Goethestr. Telef. 1502

Póki zapas starczy, sprzedajemy hurtownie

codziennie świeże jaja wiejskie, 60 sztuk 8000000 mkp.

Odsprzedawcom znaczny rabat!

Odsprzedawcom znaczny rabat!

1897

Z kilka następnych przykładów

widzieć można prawdziwe korzyści, które się osiąga w

Centrali manufaktury ARON

Katowice, ulica Poprzeczna 19.

Linon 80 cm.	mtr. od 2 000 000	Mkp.	Zefir prima jakoś	2 800 000	„
Poszwy Pa. jakoś	3 000 000	„	Pełne woale w wszystkich kolorach . . .	4 500 000	„
Materiały na ręczniki	1 750 000	„	Materiały ang. 135 cm.	6 500 000	„
Fartuchy Ia jakoś	2 800 000	„	Manszester dobra jakoś	8 200 000	„
Niebieskie materje w pięknych kolorach	2 350 000	„	Materiały na bluzki i suknie ^{w pięknych wzorach} . . .	2 200 000	„
Muśliny w pięknych wzorach	2 100 000	„	i inne.		1868

Materiały na ubrania i kostjumy w wielkim wyborze.

„ELITE BAZA“

Praktyczne podarki kupuje się najkorzystniej w

Właściciel: Małgorzata Polak,

Hufa Laury, ulica Bytomska nr. 12

Wielki magazyn:

Artykuły skórzane, szkła, porcelany, fajki, kuferki i waliski, artykuły stalowe, ozdoby do włosów i zabawki w olbrzymim wyborze.

Proszę zważać na moje okna wystawne!

Baczność!

Bardzo ważne!

Bielska Składnica Wyrobów Sukiennych
Henryk Brandsilber, Katowice

przeniesiona została na

ulicę 3-go maja 21 l. p. (Grundmannstr.)

i poleca

1910

po najtańszych cenach i korzystnych warunkach spłaty
od 6—8 tygodni  na raty

swój bogato zaopatrzony skład w materiałach sukiennych kamgarnach i t. d. najlepszych wyrobów
— krajowych i zagranicznych jakoteż wszelkie przybory dla odzieży męskiej i damskiej. —

Krawcy i odsprzedający otrzymają wysoki rabat i kredyt.

Rzetelna obsługa!

Najtańsze ceny!

Telefon 2189.

Ubierze Cię Wincelberg!

Katowice, Młyńska 9.

Tu tylko kupuje się

ubrania - buciki
palta i wszelkie
inne rzeczy

po cenach najtańszych

M. Wincelberg

Katowice, Młyńska 9.

D-R-U-K-I

WYKONUJE SZYBKO I STARANNIE
Drukarnia „Ciepły Robotniczy”
KATOWICE, TEATRALNA 12. — TEL. 1150.

HANDLOWE

E. PUSZKIEWICZ, Spółka z ogranicz. poręk.

Telefon 1377.

KATOWICE ulica 3-go Maja nr. 2

Telefon 1377.

Fabryka likierów i hurtownia win

 poleca Szanownym Rodakom i Obywatelom swoje 

najlepsze wyroby likierów

oraz najrozmaitsze wina hiszpańskie, reńskie itd.

Najlepszy
pokarm dla dzieci
Lacto Bébé i Galactina
Szwajcarska mąka dla dzieci
Merces Tow. Akc., Katowice
Tel. 250 i 34, ul. Marjacka 8. Tel. 250 i 34

Alojzy Hoffmann

Mleczarnia i hurtownia
masła i serów

Sławowa 17 Katowice Sławowa 17

Najtańsze źródło zakupu
masła, serów i jaj

Polecam: 1899

sery harserskie i domowe
po bardzo tanich cenach.

Korzystna okazja zakupu! Na spłatę!

Trykoły i bluzki, Wełniane
jaczki i kamizelki dla nie-
wiał, mężczyzn i chłopców
Ubrania męskie, płaszcze
męskie latowe i gumowe.
Materiały na suknie, inleły,
poszchwy, linony, Płótna na
fartuchy, Welury, Cerały,
Frote, Linoleum (chodniki)
i firanki (madras).

Erwin Zimmermann

ulica Mickiewicza 18. Katowice ulica Mickiewicza 18.

Najlepszy
pokarm dla dzieci
Lacto Bébé i Galactina
Szwajcarska mąka dla dzieci
Merces Tow. Akc., Katowice
Tel. 250 i 34, ul. Marjacka 8 Tel. 250 i 34

Baczność! Baczność!

Najlepiej, najtaniej

kupuje się

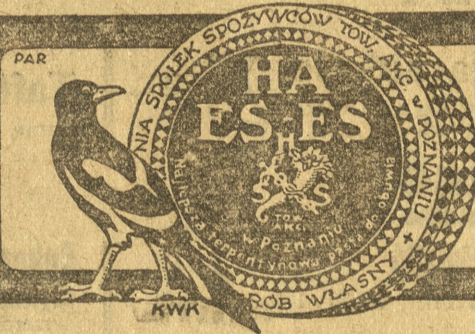
ubrania, płaszcze
gumowe, bieliznę,
buciki, kapelusze,
czapki

nowe i już używane

w magazynie

Feliksa Prywera
Katowice, ul. Młyńska 23.

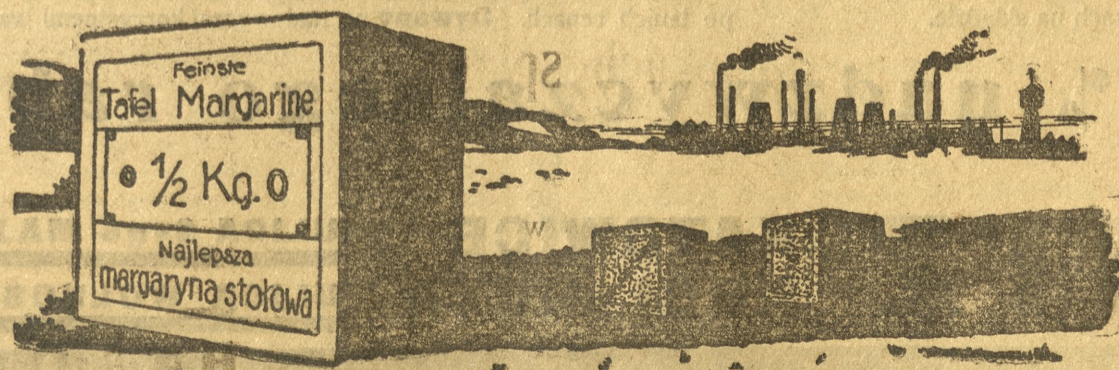
HA-ES-ES
PASTA DO OBUWIA.



NIEDOŚCIGNIONEJ JAKOŚCI
PASTA TERPENTYNOWA.

WYTWORNIA:
HURTOWNIA SPOŁEK SPOŻYWCÓW
w POZNANIU.

JLONA
MARGARYNA



jest najlepsza

P. HOFFMANN I SKA.

ul. Wojewódzka 38.

KATOWICE

Telefon 2654.

Szylidy emaliowe
wszelkiego rodzaju
wykonuje szybko
M. Kaufmann
Katowice,
ul. Warszawska 23.

Katowicki Depot Piwa
Spółka z ogr. odp.
Katowice, ul. Pawła 3
dostarcza wprost z wagonu
Piwo Tychowskie
jasne i ciemne oraz
Okocimskie.

Najlepszy
pokarm dla dzieci
Lacto Bébé i Galactina
Szwajcarska mąka dla dzieci
Merces Tow. Akc., Katowice
Tel. 250 i 34, ul. Marjacka 8 Tel. 250 i 34

KAPELUSZE DAMSKIE

w eleganckich i zwyczajnych wzorach w wielkim
wyborze i po najtańszych cenach. — Interes stroju

FLORA MORAWIETZ, KATOWICE

Katowice - ulica Warszawska 28 (Friedrichstrasse).

Najlepszy
pokarm dla dzieci
Lacto Bébé i Galactina
Szwajcarska mąka dla dzieci
Merces Tow. Akc., Katowice
Tel. 250 i 34, ul. Marjacka 8 Tel. 250 i 34

Altmeister



Specjalność

Koniaki

Wypalanki

Likiery

Miejsca sprzedaży w Katowicach:

Dom delikatesów
K. Moczek
ulica Zielona 16.

Telefon 1977.

Dom delikatesów
H. Boratyński & Badowski
ulica 3-go Maja (Grundmannstr.)
Telefon 1480.

1895

Altmeister = Destillerie, Roździeń = Szopienice

TELEFON 571.

TELEFON 571.

ROZBUDOWA MOJEGO MAGAZYNU

spowoduje mnie, klientelę moją poprosić, aby w czasie rozbudowy uwzględniła podczas zakupna przeszkody z tego tytułu powstające. Ażeby pomimo to podtrzymać dobre zainteresowanie do moich bogato zaopatrzonych magazynów, zdecydowałem się urządzić

3-dniowa

OSOBNA SPRZEDAŻ

Kilka przykładów mojej osobnej sprzedaży:

ODDZIAŁ JEDWABI

Crepe de chines 10⁸ milj.
100 cm, szerokie
Sortiment farb.

Taft na suknie 25² milj.
podwójnie szeroki, w wszelkich
modnych kolorach,

Taft na suknie 19⁸ milj.
czarne, podwójna szerokość.

Kolorowe jedwabie
na suknie z garniturami
w Crepe de chines, Crepe marocains i taftach

ODDZIAŁ SUKNA WEŁNIANEGO

Popeline 10⁸ milj.
wielki wybór farb, najl. towar
wełniany, 105 cm, szerokie

Sukno w kratki 4⁵ milj.
podwójnie szerokie, ca. 70—100
szerokie

Sukno na kostiumy 7² milj.
angielskie wzory, ca. 140 cm.
szerokie

Kamgarn na kostiumy 22⁵ milj.
niebieski i czarny 150 cm. sze-
roki, najl. mater., wyrób szlach.

MATERIAŁY NA UBIORY MĘSKIE

najl. angielski towar, materiał na suknie damskie w mod. deseniach,
weł. muselin w pięk. barwach, weł. flanele na bluski w wielkim wyborze,

ODDZIAŁ BAWELNIANY

Voll-Profiles 8⁵ milj.
w kratki i paski 100 cm.
szerokie

Szwajcarskie Voll-Voile 4³ milj.
w gustownych deseniach

Perkal na koszule 3¹ milj.
wierzchnie, podwójnie
szerokie, modne paski

Mouselinu 2¹ milj.
na sukienki domowe i do
spaceru

Partuchy 3⁴ milj.
100 cm. szerokie w trwałej
jakości

Krajowe i zagraniczne materiały

Bawelniany szewiot, Manchester na ubrania i pokrycia mebli, bielizna stołowa
i na łóżka, Creton na meble, poszwy i inletry w wielkich zapasach na składzie.

Nadzwyczaj korzystne zakupno!

Wełniane chusty 15% opustu. — Firany, chodniki, nakrycia w wielkim wyborze
po tanich cenach. **Dywany** po nadzwyczaj korzystnych warunkach spłaty.

Oprócz tego

na wszystkie wymienione towary

10% nadzwyczajnego rabatu!

HUGO

LIPSCHÜTZ

KATOWICE
KROL-HUTA

ULICA 3-go MAJA NR. 10

ULICA WOLNOSCI NR. 9

Wielki wybór w bucikach białych i sandałach

EMIL HEITNER, KATOWICE

ulica Pocztowa 10.

ulica Pocztowa 10.



poleca mój bogato zaopatrzony skład w

eleganckich bucikach męskich, damskich i dziecięcych

po najtańszych cenach

Wielki wybór w bucikach białych i sandałach

Proszę oglądać moje okna wystawowe!

Proszę oglądać moje okna wystawowe!